

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 19/2005 (2139) Rok XLVII 15.5.2005

*Niech zstąpi Duch Twój!
Niech zstąpi Duch Twój!
I odnowi oblicze ziemi...
Tej ziemi!*

(Jan Paweł II, Warszawa - 1979)



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

Bazylika Św. Piotra - fot. G. Jędrzejowska

1,40 euro

**POŁĄCZENIE MIĘDZYNARODOWE W
GENIE I ROZMOWY MIEJSCOWEJ! ** 0,014 €/min**
WYBIERZ
0811 65 48 48
NASTĘPNIE NUMER KORESPONDENTA

**BEZ WCZESNIEJSZEGO WPISU!
BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU!**

KRAJ	KOSZT ROZMOWY (z telefonu stacjonarnego)	NUMER DOSTĘPU
POLSKA DOM. USA DOM. +GSM KANADA DOM. +GSM	Miejscowa	0811 65 48 48
FRANCJA DOM., ANGLIA DOM., AUSTRIA DOM., NORWEGIA DOM., WŁOCHY DANIA DOM., HISZPANIA DOM., BELGIA DOM.	Miejscowa	0811 65 48 48
GSM Francja, GSM Polska	0,12 €	0821 23 48 48

RCS Paris B 448 271 203

WIECEJ INFORMACJI NA www.no-limit-telecom.com

0811 600 348*
Un service du Groupe
IRADIUM

7/7
OBSŁUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI I CENY
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com

* 0,014 €/min (0010 i - 0360 i w święta i weekend) 0,008 €/min (0010 i - 1900 i), połączenie z aparatu stacjonarnego ** Zobacz listę krajów

z satyrycznej teki L.B.

— [Po Roku w Unii] —



(Rys. Leszek Biernacki)

↓ Karty telefoniczne - można zamawiać w Redakcji GK ↓

Karta telefoniczna

**Phenix do
Polski**

Serwis
klienta
7/7

Nowość!
Teraz Mówimy
Po Polsku

Polska u was



Informacje:
0811 00 70 18
Koszt lokalny
info@phenixtel.net

Kraj	Połączenie lokalne 0811*	Połączenie lokalne 0170	Numer bezpłatny dom Callback	Dostęp z Polski
Polska	1800min	1300min	300min	50min
Polska komórkowa	125min	110min	75min	22min
Francja	1100min	900min	250min	60min
Francja komórkowa	100min	80min	60min	25min
USA	1000min	800min	200min	60min



PHENIX TELECOM
www.phenixtel.net

*Dostęp możliwy tylko z telefonu stacjonarnego

Dary Ducha Świętego

Ks. Tadeusz Domżał

„Sekwencja do Ducha Świętego” śpiewana w każdy dzień „Nowenny do Ducha Świętego” kończy się słowami: *Daj Twoim wierzącym, W Tobie ufającym, Siedmiorakie dary! Daj zasługę męstwa, Daj wieniec zwycięstwa, Daj szczęście bez miary!* Mimo, że jest w tym tekście mowa o siedmiorakich darach to faktycznie jest wymieniony tylko jeden z nich, a mianowicie dar męstwa. Dlaczego? Wyliczając wszystkie z nich zauważamy, że właśnie ten dar jest darem centralnym czyli czwartym w kolejności, z spośród siedmiu.



Dar mądrości - jest pierwszym z siedmiu darów Ducha Świętego. W jego świetle chrześcijanin dostrzega prawdziwy sens życia z uwzględnieniem celu ostatecznego, jakim jest życie wieczne. Daje on każdemu, kto wierzy pełną perspektywę realizacji swojego powołania i pozwala patrzeć człowiekowi na rzeczywistość świata przez pryzmat wiary. Dar mądrości uzdalnia również osobę do dostrzegania wartości samego życia mimo doświadczeń, cierpień oraz różnego rodzaju krzyży. To poczucie sensu, wynikające z tego daru wytwarza w człowieku postawę wdzięczności, wyrażającej się w miłości do Boga, który jest Najwyższym Dobrem, a zarazem niechęci do tego, co grzeszne i złe. Dar ten nie jest czymś porównywalnym z wiedzą, ale raczej przypomina mądrość życiową. Znamionym znakiem daru mądrości jest „patrzenie z miłością” na rzeczywistość świata.

Dar rozumu - wliczany jako drugi - pozwala osobie wnikać w tajemnicę samego Boga i pojmować ją. Uzdalnia on również człowieka do intuicyjnego przyjęcia Bożej prawdy i przenikania rzeczywistości, dając przy tym radość poznania Boga i zrozumienia planu Bożej miłości. Dar rozumu jest inaczej umiejętnością przenikania prawdy Bożej. To duchowe poznanie kształtuje w człowieku zmysł wiary, dzięki któremu człowiek potrafi odczytywać również „znaki czasu”.

Dar rady - trzeci z kolei - to przede wszystkim uzdolnienie do dokonywania właściwych wyborów. Pozwala on rozwiązywać skomplikowane sytuacje udzielając osobie specjalnego światła. W Ewangelii św. Mateusza Jezus mówi: „Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to jak, ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam podane, co macie mówić” (Mt 10, 19). Słowa te wyraźnie wskazują, jak i na ile Duch Święty pragnie wejść w nasze życie z dobrą radą. W darze rady mieści się także zdolność rozważania, czyli wybór tego co najlepsze oraz zachęta do czynienia rzeczy jeszcze wspanialszych niż dotychczas. Dar rady otwiera człowieka na kierownictwo duchowe, a także wyraża się zdolnością przyjmowania i udzielania rad innym.

Dar męstwa - czwarty z siedmiu darów - pozwala człowiekowi przeciwstawiać się pokusom zła i iść drogą Ewangelii. Pomaga on w pokonywaniu przeszkód i trudności, broni przed zniechęceniem i traceniem ducha. Dar męstwa pozwala również być człowiekiem wytrwałym i zdolnym do znośności cierpień. W sytuacjach szczególnych duch męstwa uzdalnia wierzących do ofiary męczeństwa.

Ciąg dalszy na str. 14



telegram z bzem

15 maja 2005 r.

Raczej rzadko w poważnych dyskusjach mówi się o - dajmy na to - bzie czy innych groszkach pachnących. No chyba, że o rzepaku - to tak, bo to i olej i da się zjeść. Tymczasem rzecz wcale nie jest błaha, gdyż dotyczy bezpośrednio... powonienia - jednego z ważniejszych zmysłów, za pomocą których orientujemy się, czy otaczający nas świat jest nam przyjazny, ba - przychylny, zwłaszcz wiosną. Woń kwitnących kwiatów wpływa tak rozbrajająco na psychikę... większości kobiet, że trzeba je nimi obsypywać, a przynajmniej obdarowywać - dla dobra ludzkości. No chyba, że są uczulone... na niektóre pyłki. (W.R.)

Mniej nadziei i szans, więcej obaw?

Marian Miszański

Okrągła rocznica członkostwa Polski w Unii Europejskiej doczekała się umiarkowanie optymistycznych konotacji w prasie dotąd hurra-euro-optymistycznej.



foto: G. Jędrzejowska

Starannie pominięto kwestię: ile pieniędzy Polska otrzymała, a ile wpłaciła do unijnej kasy, kontentując opinię publiczną danymi dotyczącymi okresu 2003-2006... Półprawdy, półprognozy. Wedle zaś obliczeń eurosceptyków - dostaliśmy niespełna 2,5 milarda euro, płacąc składkę w wysokości ok. 1,7 miliarda euro. Nieduży „zysk netto” skonsumowali głównie rolnicy, ale dopiero po żniwach możliwa będzie odpowiedź na pytanie: ile naprawdę zyskali po odliczeniu wzrostu cen, związanym z akcesem do UE, takich towarów jak energia elektryczna, węgiel, paliwa, nawozy sztuczne, wzrost cen usług - nie licząc wzrostu cen bieżącej konsumpcji... Wzrost drożyzny (średni 4,5 procentowy wzrost cen w tym okresie, ale wiele towarów i usług zdrożało i o 10 do 20 procent!) to dostrzegalny dla wszystkich skutek akcesu do UE. Zwiększył się także eksport i produkcja niektórych przedsiębiorstw, ale tu warto odnotować pewne ciekawe fakty. Przede wszystkim wzrosły ekonomiczne wyniki dużych przedsiębiorstw z udziałem Skarbu Państwa; jeśli to ma być efekt unijnej pomocy, to łatwo zauważyć, kto tę pomoc w lwiej części przechwytyje...



Ciąg dalszy na str. 6-7



LITURGIA SŁOWA

NIEDZIELA ZEŚLANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 2,1-11

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle spadł z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i nappełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napętnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumiali, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku. Pełni zdumienia i podziwu mówili: „Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? - Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie - słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże”.

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 12,3b-7.12-13

Czytanie z Pierwszego listu św. Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia: Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: „Panem jest Jezus”. Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra. Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem.

EWANGELIA

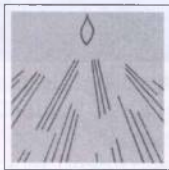
J 20,19-23

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: „Pokój wam!”. A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuszczicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”.

**Pokój wam!
Jak Ojciec Mnie posłał,
tak i Ja was posyłam.**

(J 20, 21)



Zesłanie Ducha Świętego jest świętem Kościoła. To bowiem Duch Św. jest u jego źródła. On go prowadzi i odnawia od ponad 2000 lat. Patrząc oczyma wiary, mogliśmy doświadczyć wyraźnie tej obecności Ducha Św. podczas 26 lat pontyfikatu Jana Pawła II, a ostatnio podczas wyboru nowego papieża, kiedy to „*Duch Święty i pod Jego działaniem kolegium kardynałów podjęło tę ważną dla Kościoła decyzję*” (por. Dz Ap), że 265 następcą Piotra będzie Benedykt XVI.

Słuchając telewizyjnych przekazów i toczących się dyskusji w telewizji francuskiej, śledząc artykuły prasy w odniesieniu do wydarzeń na przełomie nowego pontyfikatu, odnosiło się wrażenie, że niektórzy zabierając głos w owych tematach, nie rozumieją istoty Kościoła. Widzą go jako jedną z wielu instytucji tego świata, a nie dostrzegają w nim obecności i działania Ducha Świętego.

Spojrzenie na Kościół bez wiary i bez akceptacji w nim wymiaru Bożego, nie może dać jego prawdziwego i pełnego obrazu oraz odpowiedzi na pytanie o jego misję w dzisiejszym świecie. Podobnie i Kościół, gdy zapomina, że to Duch Święty jest jego punktem oparcia, na którym trwa i odnawia się, staje się słaby i wchodzi w falę kryzysów i problemów. Bez Ducha Świętego Kościół stałby się tylko jedną z kolejnych instytucji i nie mógłby być „*solą i światłem dla świata*”.

DUCH ŚWIĘTY I KOŚCIÓŁ

Kościół musi więc być „konserwatywny” (co wielu ma mu za złe) w odniesieniu do wiary (swoich fundamentów, na których jest zbudowany), a postępowy na drodze budowania „*cywilizacji miłości, sprawiedliwości i pokoju*” (por. Jan Paweł II). Również wszelkie wysiłki duszpasterskie, nowe inicjatywy i projekty, muszą opierać się nie tylko na naszej ludzkiej mądrości i pomysłowości, ale nade wszystko na współdziałaniu z Duchem Świętym, gdyż jesteśmy narzędziami w Jego ręku. Rodzi się pytanie: na ile o tym pamiętamy w naszych duszpasterskich działaniach i podejmowanych przemianach na drodze odnowy Kościoła i parafii, jak również w decyzjach podejmowanych w wymiarze życia społecznego, rodzinnego i osobistego?

Św. Paweł pisze: „*Duch Święty przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy nie umiemy się modlić tak jak trzeba, sam Duch Św. przyczynia się za nami w błaganiach*” (II czyt. z Wigilii Zesłania Ducha Św.). Czy nie byłoby dobrze uczynić lub ponowić mocnego postanowienia, że będziemy każdego dnia prosić o światło Ducha Świętego oraz bardziej wsłuchiwać się w to, co On ma nam do powiedzenia? Chodzi nie tylko o wysiłki podejmowane na płaszczyźnie Kościoła i duszpasterstwa, ale również na drodze naszego życia osobistego, rodzinnego i społecznego.

W poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego obchodzimy uroczystość Maryi, Matki Kościoła. Jest to podkreślenie Jej więzi z Duchem Świętym i Kościołem. To za sprawą Ducha Świętego, przy



współdziałanie Maryi dokonała się tajemnica Wcielenia. To w Jej obecności, pod krzyżem, rodzi się Kościół. To Ona - Maryja, pomogła Apostołom przetrwać trudne dni po odejściu Syna oraz wraz z nimi oczekiwała na przyjsię Ducha Świętego. To Ona przez dwa wieki chrześcijaństwa pomagała i pomaga Kościołowi, i każdemu z nas otwierać się na działanie Ducha Świętego oraz poddawać się Jego prowadzeniu. Pod przewodnictwem Maryi otworzyliśmy więc nasze serca i życie na Ducha Świętego, a owocem tego będzie, jak pisze św. Paweł: „*miłość, radość, pokój i cierpliwość*”. (Galatów 5,22). Tak bardzo tych owoców potrzebuje dziś Kościół i świat, rodzina i każdy człowiek.

Ks. Ryszard Górski

Duch Święty w Eucharystii

na podstawie encykliki Papieża Jana Pawła II *Ecclesia de Eucharystia*

Ks. Józef Grzywaczewski

Papież Jan Paweł II wielokrotnie podkreśla obecność Ducha Świętego w Eucharystii. Przeanalizujmy tylko jeden paragraf (17):

„Gdy w Komunii przyjmujemy Ciało i Krew Chrystusa, przekazuje On nam także swego Ducha”. Ta prawda jest zasadniczo znana, ale Papież ją przypomina, gdyż zazwyczaj koncentrujemy się podczas Mszy świętej na przyjęciu Chrystusa. Gdy dzieci przygotowują się do I Komunii św., tłumaczymy im, że przyjmą Ciało Chrystusa, albo po prostu Pana Jezusa, a nie dodajemy *i Ducha Świętego*. Kapłan udzielający Komunii św. mówi: *Ciało Chrystusa*, a nie dodaje: *i Duch Święty*. Tymczasem Papież mówi również o Duchu Świętym. Ale... nie twierdzi, że w Komunii świętej przyjmujemy *Chrystusa i Ducha Świętego*, lecz: „gdy przyjmujemy Ciało i Krew Chrystusa, On przekazuje nam swego Ducha”. To znaczy: Duch Święty przychodzi nie sam, oddzielnie, lecz jest udzielany przez Chrystusa. Różnica wydaje się niewielka, a jednak istnieje. Musimy też pamiętać, że cokolwiek mówimy o Bogu, to zawsze trochę, a niekiedy bardzo upraszczamy, bo wyrażamy się po ludzku.

Sprawa obecności Ducha Świętego w Eucharystii wydaje się Papieżowi ważna dlatego, jak zwykle, sięga do źródeł wiary, jakie stanowi - obok Pisma świętego - także Tradycja. Na nią składają się dzieła Ojców Kościoła (czyli teologów pierwszych wieków) oraz Liturgia, która wiarę wyraża i ją przekazuje.

Papież przytacza wypowiedź teologa syryjskiego z Edessy z IV wieku: „Św. Efreem pisze: «Nazwał chleb swoim żyjącym Ciałem, napełnił go sobą samym i swoim Duchem. Kto go z wiarą spożywa, spożywa Ogień i Ducha. Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy, spożywajcie z tym Ducha Świętego»”.

Oto Efreem podkreśla, że chleb, po konsekracji, staje się napełniony Chrystusem i Duchem Świętym. Jest to wyrażenie opisowe, być może Efreem nie znał słowa *konsekracja* ani *transsubstancjacja*, bowiem te pojęcia są łacińskie, zapewne nie były używane w Syrii. Myśl jest jednakże ta sama: chleb staje się Ciałem Pańskim i jest napełniony Duchem Świętym. Skoro tedy spożywamy chleb - Ciało, to również spożywamy Ducha Świętego. Wyrażenie *spożywać Ducha Świętego* na pewno trochę dziwi polskiego czytelnika, normalnie bowiem tak się nie mówi. Mamy inne wyrażenia: *przyjąć Ducha Świętego*, *zostać napełnionym Duchem Świętym*. Św. Efreem też czasem wypowiadał się w ten sposób, ale w tym przypadku specjalnie mówi o *spożywaniu Ducha Św.*, by podkreślić rzeczywistość Jego obecność w Ko-

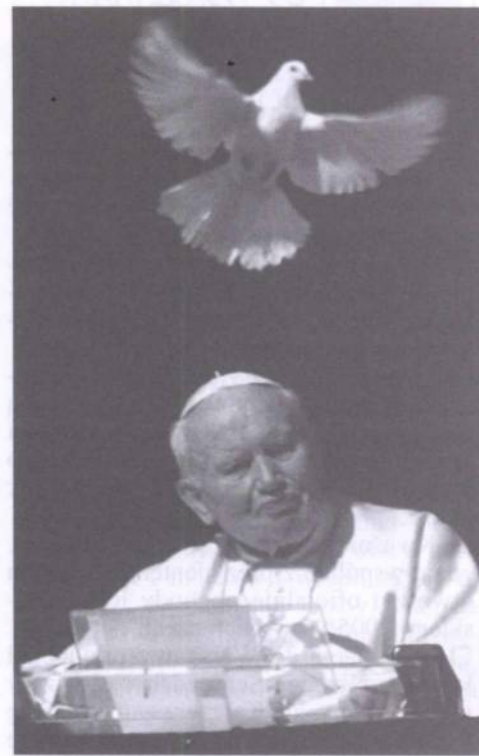
munii świętej. Mówi też o ogniu. Ogień, jak wiemy, jest symbolem Ducha Świętego, który w wieczerniku zstąpił na apostołów pod postacią ognistych języków, tylko, że tam owe „języki rozdzieliły się i na każdym spoczął jeden” (Dz 2, 3), tu zaś ten sam Duch wchodzi do wierzącego, razem z Chrystusem, oczywiście w sposób niewidzialny.

Papież nie ogranicza się tylko do świadectwa jednego teologa, lecz sięga do Liturgii, najpierw greckiej: „Kościół prosi o ten Boski Dar, źródło każdego innego daru, w epiklezie eucharystycznej. Czytamy na przykład w *Boskiej Liturgii* św. Jana Chryzostoma (+407): «Ciebie wzywamy, Ciebie błagamy: zeslij swojego Ducha Świętego na nas i na te dary, aby stały się dla tych, którzy w nich uczestniczyć będą, oczyszczeniem duszy, odpuszczeniem grzechów, komunią z Duchem Świętym».” Wszyscy pamiętamy, że przed konsekracją kapłan wyciąga ręce nad pateną i kielichem i zwraca się do Boga Ojca: „Zeslij swego Ducha na te dary, aby stały się dla nas Ciałem i Krwią Pana naszego Jezusa Chrystusa”. Tę modlitwę rozumie się jako prośbę o dar przemiany, o to, by chleb stał się Ciałem, a wino Krwią Chrystusa. Wiadomo, że celebrans nie własną mocą dokonuje konsekracji. Ale w przytoczonej modlitwie z Liturgii Jana Chryzostoma chodzi nie tylko o to, by Bóg udzielił kapłanowi specjalnej mocy Ducha dla konsekracji, lecz wyraźnie jest mowa o obecności Ducha w postaciach eucharystycznych, o *komunii z Duchem Świętym*.

Następnie Papież wskazuje, że tę prawdę zawiera także Liturgia łacińska: „W *Mszale Rzymskim* (to jest w tym, którego my używamy) celebrans modli się: «Spraw, abyśmy posileni Ciałem i Krwią Twojego Syna i napełnieni Duchem Świętym, stali się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie»”.

Tu również nie chodzi o *ogólne działanie Ducha Świętego* w celebracji eucharystycznej, lecz o Jego obecność w momencie przyjmowania Ciała i Krwi Pańskiej. Oczywiście, w *Mszale Rzymskim* nie ma tak dosadnych i realistycznych wyrażeń jak u św. Efrema, ale myśl jest ta sama i wyraża tę samą prawdę. I ją właśnie Papież chce nam przypomnieć w swojej encyklice. W tym kontekście bardziej zrozumiałą staje się rada wielu mistrzów życia wewnętrznego, że po Komunii świętej należy nie tylko adorować Chrystusa, ale też wznosić modlitwę do Ducha Świętego.

Skoro mówi się, że Duch Święty przychodzi do nas, razem z Chrystusem, pod postaciami chleba i wina, to rodzi się pytanie: przecież dar Ducha Świętego otrzymujemy już w sakramencie Chrztu, a szczególnie Bierzmowania. Jaka jest relacja pomiędzy tymi dwoma sakramentami,



a darem Ducha w Eucharystii?

Papież niejako uprzedzając takie pytanie stwierdza: „W ten sposób, przez dar swojego Ciała i swojej Krwi, Chrystus pomnaża w nas dar swojego Ducha, wylanego już w Chrzcie świętym i udzielonego jako «pieczęć» w sakramencie Bierzmowania”. Oznacza to, że Duch Święty przychodzi do nas najpierw w sakramencie Chrztu, potem, w sposób szczególny w sakramencie dojrzałości chrześcijańskiej, czyli podczas Bierzmowania, ale aby te dwa sakramenty mogły przynieść oczekiwany owoc w naszym życiu, potrzeba, aby Duch Święty ciągle odnawiał swoją obecność w nas poprzez uczestnictwo w Eucharystii, poprzez przystępowanie do Komunii świętej.

Tak oto Papież Jan Paweł II przedkłada nam prawdę o obecności Ducha Świętego w Eucharystii, ukazując, że taka jest wiara Kościoła powszechnego: na Wschodzie i na Zachodzie, od najdawniejszych czasów.

Myśli Jana Pawła II

Niech nasza droga będzie wspólna.
Niech nasza modlitwa będzie pokorna.
Niech nasza miłość będzie potężna.
Niech nasza nadzieja
będzie większa od wszystkiego,
co się tej nadziei może sprzeciwić.

Przyszłość zaczyna się dzisiaj,
nie jutro.

Bogaty nie jest ten kto posiada,
lecz ten kto daje.

Dłonie są krajobrazem serca.

Jan Paweł II



z kraju

□ 5 maja w Sejmie odbywa się głosowanie w sprawie wcześniejszego rozwiązania parlamentu. SLD chce kontynuować działalność Izby do jesieni.

□ Trybunał Konstytucyjny uznał, że przepisy o Europejskim Nakazie Aresztowania są niezgodne z Konstytucją RP. Posłowie będą zmieniać... Konstytucję.

□ Sejm i Senat przyjęły uchwały dotyczące II wojny światowej. Przypominają one o agresji ZSRR na Polskę w 1939 r. i zniewoleniu wielu krajów Europy po wojnie. Kwaśniewski do Moskwy i tak jedzie.

□ Kwaśniewski przebywał w Berlinie, gdzie wspólnie z prezydentem Kohlerem utworzył oficjalnie obchody Roku Polskiego 2005/06 w Niemczech.

□ Na kolację do Warszawy przyjechał kanclerz Niemiec Schroeder. Cel wizyty nie jest znany, ale Kanclerz zatrzymał się w Polsce tuż po wizycie w Paryżu, gdzie dyskutował na temat referendum w sprawie unijnej konstytucji.

□ W Polsce miał miejsce najdłuższy weekend w roku. Polacy po kolei świętowali dzień św. Józefa Robotnika, Święto Flagi Narodowej i Konstytucji 3 Maja. Święto Flagi obchodzono także jako Dzień Polonii i Polaków za Granicą.

□ „Solidarność” świętowała 1 maja w sanktuarium św. Józefa Robotnika w Kaliszu. Była to już XIII pielgrzymka związkowców do tego miejsca.

□ 1 maja był też okazją do świętowania pierwszej rocznicy obecności Polaków w UE. Z tej okazji organizowano festyny. Wg sondaży 63% społeczeństwa jest zadowolone z przystąpienia do Unii, ale aż 45% nie ma zaufania do tej instytucji. Z kolei wg OBOP 68% uważa, że sprawy kraju idą w złym kierunku.

□ „Długi weekend” stał się okazją do rozpoczęcia kampanii wyborczych przez kilka partii. Do wyborów prezydenckich zgłosił się w imieniu SdPI Marek Borowski. Jego decyzja została skrytykowana przez SLD, które chciało wspólnego kandydata dla całej lewicy. Ruch Odrodzenia Gospodarczego zaproponował na prezydenta Adama Gierka, syna Edwarda. Do wyborów zgłosił się też Donald Tusk z PO. Z kolei konwencje wyborcze w związku z wyborami parlamentarnymi rozpoczął LPR, a kampanię regionalną, zaczynając od Poznania, PiS.

□ Wydawnictwo „Biały Kruk” opublikowało dwutomowe kalendarium pontyfikatu Jana Pawła II. Książka śledzi każdy dzień działalności Ojca Świętego.

□ Od sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach peregrynację po Polsce rozpoczęły relikwie św. Teresy od Dzieciątka Jezus z Lisieux.

□ W diecezji zamojsko-lubaczowskiej zostanie posadzone 600 dębów ku pamięci Jana Pawła II.

□ IPN ujawnił, że opiekujący się w Rzymie polskimi pielgrzymami dominikanin o. Hejmo donosił przez lata dla służb specjalnych PRL. Przebywając w Polsce donosił SB, później wywiad PRL działał udając zachodniemieckie służby specjalne. Wokół prezesa IPN Kieresa powstały kontrowersje dotyczące terminu i sposobu ujawnienia agenta o pseudonimie „Hejnał” i „Dominik”.

□ Grupa osób związanych z tragedią w kopalni „Wujek” w 1981 roku (więźniów górniczy i rodziny zabitych) wystosowała list dotyczący pojednania. Byli ZOMO-wcy nazwali propozycję... propagandą. W czasie spotkania z Jaruzelskim w programie telewizyjnym T. Lisa można było zobaczyć dość dziwny spektakl, w którym generał nazwał zabójstwo górników „incydentem”. Kilka dni później Jaruzelski przekazał list o tym, że chce się spotkać z rodzinami ofiar raz jeszcze. Byli górnicy i ich rodziny apelują o pokutę, wyrażenie żalu i pojednanie.

□ Kilka zmian w sejmowej komisji śledczej ds. „Orlenu”. Posłowie po ostrej awanturze przegłosowali dymisję nadal nieprzytomnego Józefa Gruszki z PSL. Zastąpił go Aumiller z UP.

□ W Niemczech zatrzymano Ryszarda Niemczyka, gangstera, który uciekł z polskiego więzienia. Jest on zabójcą „Pershinga” i jest podejrzewany o współudział w zamordowaniu komendanta głównego policji Papaya.

□ Prezydent Warszawy Lech Kaczyński uzyskał nieoczekiwane absolutorium. Przeciw głosowała PO. Za absolutorium zagłosowało dwóch radnych z LPR i radni wyrzuceni z Platformy, którzy zrobili w ten sposób na złość swojej byłej partii.

□ Sondaż z końca kwietnia. Wg OBOP na czoło powróciła PO z 25% poparcia. Za nią PiS - 20% i kolejno: LPR - 16%, Samoobrona - 10% i SdPI - 5%. Reszta poza parlamentem. Udział w wyborach deklaruje tylko 30% badanych.

□ Na Pomorzu wykryto aferę z udziałem adwokatów, sędziów i prokuratorów. Osoby te ustalały z góry przebieg niektórych rozpraw. Są już pierwsze aresztowania.

□ 20 tysięcy osób szykuje się do wzięcia udziału w tegorocznym „Marszu żywych” w Oświęcimiu, który upamiętnia żydowskie ofiary III Rzeszy.

□ 1,5 tysiąca żołnierzy włoskich rozpoczęło w maju ćwiczenia na poligonie w Drawsku. W lipcu ich miejsce zajmą żołnierze brytyjscy. Poligon w Drawsku jest jednym z ciekawszych miejsc ćwiczeń w Europie.

□ W Lublinie, na bazie kolegium uniwersytetów Polski i Ukrainy, ma powstać Uniwersytet Europejski, który będzie kształcił doktorantów z różnych krajów.

□ Z inicjatywy radnych LPR w Lublinie uchwalono „becikowe” dla nowonarodzonych dzieci z tego miasta w wysokości 1000 zł.

Ciąg dalszy ze str. 3

Mniej nadziei i szans...

Dobrymi wynikami pochwalić się też mogą przedsiębiorstwa bazujące na surowcach naturalnych (miedź, węgiel), ale koniunktura dla nich nie wiąże się akurat z akcesem unijnym... Co do rolników - zadowolenie przejawiają nieliczni, duzi producenci, których stać było na pobranie z UE pieniędzy pod warunkiem, że wyłożą i własne. Wspaniale wiedzie się bankom, ale i ten sektor nie ma nic wspólnego z akcesem do UE. Zważywszy na te dość mizerne skutki rocznego akcesu - umiarkowane komentarze prounijnej prasy (głównie postkomunistyczna „Trybuna”, „Gazeta Wyborcza” i coraz bardziej tendencyjna „Rzeczpospolita”) są uzasadnione... Co jednak najbardziej niepokojące dla przeciętnego Polaka - obok radykalnego wzrostu drożyzny, to kompletna stagnacja na rynku pracy: bezrobocie ani drgnęło. Oznacza to, że unijna „pomoc” tylko w minimalnym, szacunkowym wymiarze przeznaczana jest na inwestycje... Nic też nie wskazuje, aby akces i „pomoc” unijna przełożyły się w jakikolwiek sposób na lepsze funkcjonowanie małych i średnich przedsiębiorstw... Przeciwnie: to ich dotyka najboleśniej p o s t ę p u j ą c a wraz z akcesem, coraz bardziej drobiazgową regulacją wolnej przedsiębiorczości; są zbyt słabe, by ją obchodzić? Nie mają politycznych „układów”...? Chyba tak. Jeszcze mniej krzepiące są informacje, dobiegające z Brukseli, a mówiąc ściślej - z Berlina i Paryża. Już nawet czołowi dotąd „naganiacze” unijni nie bardzo wiedzą, co w tej sytuacji mówić. Jan Kułakowski, jeszcze kilka miesięcy temu ścisła czołówka euro-hurra- optymizmu, spuszcza z tonu. Mówi dziennikarzowi „Rzeczpospolitej”: „Na Unii nikt nie stracił...” Hmm, ale przecież nie po to chyba lewicowy rząd zgodził się płacić roczną składkę do UE w wysokości prawie 3 miliardów euro już od przyszłego roku (na razie tylko 1,7 miliarda), żeby tylko „na Unii nie tracić”. Mieliśmy, zdaje się, „na Unii zyskać”... Teraz widocznie płacimy po to, żeby tylko nie stracić! Dziwna to logika polityczno-finansowa, ale cóż teraz mają mówić euroentuzjaści? Że „zyskujemy, jak nie tracimy” - to jasne. Obyśmy tylko nie usłyszeli wkrótce, z tych samych ust, że jesteśmy w UE „żeby nie stracić więcej”...

Dyskryminacja katolików w Komisji Europejskiej (sprawa Rocco Butliglione), niepewny los tzw. konstytucji europejskiej (przede wszystkim brak zapisu o wartościach chrześcijańskich, ale także jej mętność, dwuznaczność frazeologia i prawnicza bułwatość), brutalne łamanie przez Niemcy i Francję podstawowych zasad finansowych wspólnoty, kompletne fiasko tzw. strategii lizbońskiej, która miała zmniejszyć bezrobocie... Coraz trudniej już nie tylko być entuzjastą, ale w ogóle podać argumenty za tą przynależnością. A tu jeszcze Kułakowski przyznaje: „Jest takie zagrożenie, że Francja i Niemcy próbują samodzielnie prowadzić politykę z Rosją, pomijając Unię”. Jeszcze lepiej: tak napraw-

dę oś Paryż-Berlin-Moskwa, a cała ta Unia jako kwiatek do kożucha? No, może co najwyżej jako polityczne instrumentarium wymuszania posłuszeństwa wobec tej trójcy? Kiedy tak czytam dziś Kułakowskiego mam wrażenie, jakbym czytał samego siebie, i nawet upewniam się, czy to ja, czy Kułakowski... Ale to Kułakowski. „Sytuacja gospodarcza Francji i Niemiec jest bardzo zła...” - dodaje Kułakowski, który dzięki swemu niegdysiejszemu euroentuzjastom jest dzisiaj eurodeputowanym Parlamentu Europejskiego. Ale co tam zła sytuacja Francji i Niemiec - jaka jest właściwie sytuacja Polski? Dług publiczny rzędu 100 miliardów dolarów, 20-procentowe bezrobocie, narastająca po akcesie do UE drożyzna i wzrost stałych kosztów utrzymania rodziny, który dopiero zaczyna galopować! „Na Unii jeszcze nikt nie stracił...” powiada niefrasobliwie Kułakowski. Hmm, a może ktoś błędnie pierwszemu? Czy aby nie ci „nowi członkowie” UE, z Polską na czele...?

Kilka miesięcy temu Niemcy domagały się od Polski podniesienia podatków przedsiębiorcom: pogrążyłoby to naszą gospodarkę ostatecznie. Premier Belka z przytupem obwieszczał, że rząd polski nie zgodził się na te propozycje i dawał to jako przykład naszej siły w UE... Ale chyba nie słuchał dobrze niemieckiego głosu, albo słuchał „wybiórczo”, by nie powiedzieć - „wyborczo”. Bo kanclerz Schroeder dodawał wówczas (może już nie tak głośno, ale kto chciał, to dosłyszał: ja na prowincji dosłyszałem...), że jak Polska nie podniesie podatków, to „może nie dostać obiecanej pomocy strukturalnej”. Jeśli ja to słyszałem w Łodzi, to pewnie słyhać było i w Warszawie... I właśnie Luksemburg (po to są wasale, żeby się nimi wyręczać) przedstawił w tych dniach projekt nowego budżetu UE, który „znacza ogranicza dotacje czyli tzw. pomoc strukturalną dla Polski”... Chodzi o to, że nie dostaniemy obiecanych wcześniej 12 miliardów euro tzw. pomocy strukturalnej...

Na razie więc - po roku członkostwa - nader skromną i dość wątpliwą jeszcze „pomoc otrzymali tylko rolnicy, ale czy będzie to naprawdę pomoc, czy tylko „rekompensata”, aby „nikt na Unii nie stracił” - to się okaże dopiero po żniwach, gdy rolnicy skonfrontują tę „pomoc” z wyższymi kosztami, spowodowanymi podwyżką cen paliw, nawozów, opału, prądu, gazu, usług weterynaryjnych... A jeśli o czymś zapominałem, to przepraszam.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że wobec zajmowania się biurokracją państwowej przyłączeniem się do biurokracji brukselskiej - znacznie obniżył się standard publicznego bezpieczeństwa (policja), lecznictwa (szpitale, przychodnie), wymiaru sprawiedliwości (sądy), więc dziedzin, z którymi obywatel ma do czynienia na co dzień. Postawiłbym tezę, że po roku akcesu ugruntuwał się pesymizm pesymistów, a przybladł znacznie optymizm optymistów.

Marian Miszański



ze świata

□ 55 oficjalnych delegacji zasiadło 9 maja na Placu Czerwonym w Moskwie z okazji zakończenia II wojny światowej. W paradzie wojskowej brało udział 7 tysięcy żołnierzy. 10 maja w Moskwie odbył się szczyt Rosja-UE.

□ Parlament zatwierdził oficjalnie jako nowego premiera Iraku Ibrahima Dżafariego, lekarza i szefa partii umiarkowanych szyitów. Po utworzeniu rządu nasiliły się zamachy terrorystyczne, mające na celu zdestabilizowanie państwa.

□ Ojciec Święty Benedykt XVI pozdrowił 1 maja świat pracy. W niedzielnej homilii nawiązał także do swojego poprzednika Jana Pawła II.

□ 3 maja prezydent Włoch Ciampi złożył wizytę papieżowi Benedyktowi XVI. Jest to pierwsza tego typu wizyta nowego pontyfikatu.

□ Parlament Rady Europy odrzucił projekt poparcia dla eutanazji, który wniosły pod obrady partie socjalistyczne i liberalne. Projekt wywołał bardzo ostrą dyskusję.

□ 1 maja w wielu krajach odbyły się manifestacje organizowane przez związki zawodowe i partie lewicy. W Turcji doszło do zamieszek z policją. W Pradze czeskiej zbierano pieniądze na mauzoleum... Lenina i pomoc dla Kuby! W niemieckim Lipsku doszło do starć lewaków z neonazistami. Pochód chciały organizować obydwie grupy, a równie liczebnej policji nie udało się rozdzielić manifestantów. Warto przypomnieć, że tradycję 1 maja jako dnia wolnego od pracy i państwowego święta robotniczego wprowadził tuż po dojściu do władzy w 1933 roku A. Hitler.

□ Plac we Lwowie, na którym w 2001 roku przemawiał do młodzieży Jan Paweł II otrzymał jego imię. W radzie miasta za uczczeniem w ten sposób Ojca Świętego głosowało 62 z 90 radnych.

□ Prezydent Rosji Putin odwiedził Izrael i Palestynę. Rosja chce odgrywać bardziej aktywną rolę w tym regionie. Palestyńczykom zaproponował dostawy rosyjskiej broni.

□ Prezydent Gruzji Saakaszwili zobowiązał się, że po wycofaniu wojsk rosyjskich z jego kraju, Tbilisi nie przyjmie na swoje terytorium baz NATO.

□ Szef Kuomintangu, partii założonej przez Czang-Kai-Szaeka złożył historyczną wizytę w Pekinie. Kuomintang, który przez lata rządził na Tajwanie, przeszedł obecnie do opozycji. Kroki pojednawcze wobec Pekinu zapowiada też prezydent Tajwanu Szuej Bien.

□ Korea Północna przeprowadziła na Morzu Japońskim próby z raketami krótkiego zasięgu.

□ W ośrodkach turystycznych Egiptu terroryści związani z islamem przeprowadzili 2 zamachy. Policja zatrzymała około

200 osób. Taktyka terrorystów prowadzi do zniechęcenia cudzoziemców do odwiedzania Egiptu i odcięcia go od dochodów.

□ Wietnam świętował 30-lecie zakończenia wojny i zdobycia Sajgonu przez komunistów. Korespondenci zwracają uwagę na znaczne złagodzenie militarnego charakteru tych obchodów.

□ Król Nepalu Gyenendra zniósł stan wojenny, który obowiązywał w tym kraju od 1 lutego.

□ W Togo doszło do zamieszek i starć ludności z policją po ogłoszeniu wyników wyborów. Miał je wygrać syn zmarłego prezydenta Faure Gnassingbe, który uzyskał 60% głosów. Zdaniem opozycji wybory zostały sfałszowane.

□ Ukraina zniósła jednostronnie wizy dla obywateli państw UE. Zniesienie wiz, z którego od dawna korzystają Polacy, obowiązuje od 1 maja do 1 września. Ma to umożliwić zwiększenie liczby gości na festiwalu Eurowizji, który 19 maja zaczyna się w Kijowie. Czechy i Słowacja, wzorem Polski, zniosły z kolei opłaty za wizy dla Ukraińców.

□ Na Ukrainie spada popularność prezydenta W. Juszczenki. Ma on 58,5% głosów poparcia. Jeszcze miesiąc temu odnotowywano 63% pozytywnych opinii. Rozpęd „pomarańczowej rewolucji” powoli się kończy.

□ Minęła 19 rocznica wybuchu w elektrowni atomowej w Czarnobylu. Prezydent Ukrainy Juszczenko nakazał rządowi podjęcie w ciągu miesiąca prac nad wyborem firmy, która zbuduje nowy sarkofag wokół elektrowni. Stary pęk a jest już nieszczelny. Problemem są koszty budowy, które wycenia się na miliard dolarów.

□ Polska, Litwa i Ukraina powołują wspólny batalion, który przejmie misje wojskowe w Kosowie sprawowane dotąd oddzielnie przez żołnierzy tych państw.

□ Po długim okresie przewagi przeciwników unijnej konstytucji, we francuskich sondażach wygrywają jej zwolennicy - 52%. Socjalista Delors oświadczył, że w razie porażki będzie przeprowadzone kolejne referendum. I tak do skutku?

□ Komisja Europejska uznała przepisy wizowe obowiązujące w Niemczech za niezgodne z układem w Schengen, który Berlin podpisał.

□ Albańskie partie polityczne zawarły tzw. „pakt etyczny”, który ma obowiązywać w związku z wyborami do parlamentu, które odbędą się w lipcu.

□ Holenderska królowa Beatrix obchodziła 25-lecie zasiadania na tronie. Monarchini cieszy się wyjątkową życzliwością Holendrów.

□ Do Rosji powróciły „czyny społeczne”. Na wezwanie mera Łużkowa 650 tysięcy Moskwyzan porządkowało swoją stolicę przed paradą 9 maja.

□ W powietrze z lotniska w Tuluzie wzbił się największy samolot pasażerski świata Airbus A-380. Będzie on zabierał na pokład 555 pasażerów.

Uczony wszechnauk

Jan Paweł II na Uniwersytecie Jagiellońskim (cz.1)

Kamil Świdorski

Po ziemskiej śmierci Jana Pawła II pojawiło się wiele podsumowań, refleksji i opracowań próbujących zanalizować życie i działalność tego Największego z rodu Polaków. Nadal będą powstawać kolejne, na nowo odkrywając bogactwo jego postęgi, myśli, całego życia. Autor poniższego tekstu nie rości sobie tego typu pretensji. Chciałby tylko, ze względu na przypadające 12 maja święto założenia w 1364 roku najstarszej polskiej wszechnicy, pochylić się nad jej dziejami, przez pryzmat jej najwspanialszego wychowanka.

Myśl o studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim dość wcześnie musiała przenikać umysł młodego Karola. Jak wspominał



podczas wizyty na uczelni w 1983 roku: „Pierwszy raz wszedłem w mury Collegium Maius jako dziesięcioletni uczeń szkoły podstawowej, aby uczestniczyć w promocji doktorskiej mojego starszego brata, absolwenta Wydziału Lekarskiego UJ”. Ceremonia ta musiała zrobić duże wrażenie na małym chłopcu.

Celujące stopnie w szkole średniej utwierdzały w zamiśle kontynuowania nauki. Pytaniem mogła pozostawać dziedzina studiów, ale i w tym zakresie plany zdawały się być czytelne.

W październiku 1938 roku świeżo upieczony maturzysta, po przenosinach wraz z ojcem do Krakowa, na ul. Tyniecką 10, zapisuje się na Uniwersytet Jagielloński, na wymarzone studia z zakresu filologii polskiej. Uniwersytet Jagielloński miał wówczas tradycyjną, odziedziczoną jesz-

cze po średniowieczu strukturę. Składał się z czterech wydziałów: teologicznego, lekarskiego, prawniczego i filozoficznego, na który zapisał się właśnie Karol Wojtyła. Był to największy wydział, na którym kształcono na 27 kierunkach, m.in.: matematyce, fizyce, botanice, ale i historii, filologiach oraz oczywiście filozofii. Po ukończeniu Wydziału Filozoficznego absolwenci otrzymywali tytuł magistra filozofii, w zakresie np. matematyki, fizyki, filologii itd.

Sama polonistyka mogła się szcycić kadrą wykładowców wielkiej sławy, wspominając chociażby profesorów: Stanisława Pigionia, Kazimierza Wykę, Kazimierza Nitscha, Ignacego Chrzanowskiego.

Początkujący student przystąpił natychmiast obok studiów do realizacji swojej największej pasji - gry w teatrze. Wraz z grupą przyjaciół, m.in. koleżanką z Wadownic Haliną Królikiewicz grywał w studenckich przedstawieniach. Wysoki, przystojny, ze wspaniałym głosem i ujmującym spojrzeniem, zapowiadał się na wspaniałego aktora. Pomimo skromnych warunków mieszkaniowych w suterenie zajmowanej przy ul. Tynieckiej i trudnej sytuacji finansowej, młody aktor był raczej szczęśliwy i zadowolony z obranych studiów. Jak wspomina tamten okres Halina Królikiewicz, Karol był bardzo wesoły, lubił się śmiać, opowiadać dowcipy, nawet nie stronił od tańca w czasie przyjacielskich wieczorów, choć dużo bardziej cenił sobie rozmowy o literaturze i teatrze. Pomimo tego, we wspomnieniach przyjaciół ze studiów Karol jawi się jednak jako człowiek bardzo poważny i dojrzały, nie przekraczający nigdy granic dobrego smaku. Przede wszystkim jednak, jako człowiek bardzo pobożny, służący jeszcze do mszy swojemu spowiednikowi ks. Figlewiczowi. Ten pierwszy okres studiów, wspomniany przez tamto pokolenie z sentymentem, a nawet z przesadnym poczuciem raju utraconego, skończył się w pierwszy piątek miesiąca. Karol Wojtyła jak co miesiąc podążał z pobliskich Dębniak na Wawel, służyć do mszy ks. Figlewiczowi. Był 1 września 1939 roku.

Po zajęciu Krakowa Niemcy wywiesili afisze, że wszyscy Polacy mają wrócić do swoich przedwojennych obowiązków. Na tej podstawie rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Tadeusz Lehr-Spławiński skontaktował się z wojskowymi władzami niemieckimi, które nie miały nic przeciwko

wznowieniu zajęć. Ufny, być może naiwny, rektor ogłosił rozpoczęcie zajęć 6 listopada. Wykonując więc to zarządzenie, Karol Wojtyła zapisał się 2 listopada na drugi rok polonistyki. Dwa dni później odbyła się uroczysta msza, jak zawsze, w kościele akademickim św. Anny.

W związku z rozpoczęciem roku akademickiego 6 listopada 1939 roku Obersturmbannführer Müller zaanonsował, iż w tym dniu wygłosi referat *III Rzesza a nauka*, zapraszając jak największą liczbę profesorów. Ku zdziwieniu uczonych obecnych w Sali 22 (dziś 56), niemiecki oficer stawiał się w otoczeniu kilkunastu uzbrojonych po zęby żołnierzy SS. W krótkim wystąpieniu uznał uniwersytet za siedlisko antyniemieckiej roboty i ogłosił natychmiastowe zamknięcie uczelni. Co jednak najgorsze, aresztowano od razu wszystkich obecnych w Collegium Novum profesorów i wywieziono ich do obozu koncentracyjnego nieopodal Berlina. Ta jedna z pierwszych nazistowskich akcji wymierzonych w polską inteligencję nosiła kryptonim *Sonderaktion Krakau*.

W tym dniu kilka minut przed aresztowaniem Karol Wojtyła rozmawiał z prof. Nitschem. Wspominał to tak w 1997 roku w kościele św. Anny: *Byłem wtedy studentem polonistyki. Oczywiście, była już wojna. Jeszcze tego samego dnia znalazłem się na Gołębiej, to znaczy w naszym zakładzie. Jeszcze rozmawiałem z profesorami, profesorem Nitschem, którzy spieśzyli na spotkanie zarządzone przez władze okupacyjne. Z tego spotkania już nie wrócili do domu. Zostali wywiezieni do Sachsenhausen. Nie dane mu było zobaczyć go więcej, tak jak i innych swoich profesorów, znakomitego historyka literatury Ignacego Chrzanowskiego, czy też Stefana Bednarskiego, wykładowcy języka rosyjskiego.*

Kilka miesięcy później przyszły papież, jak 800 innych studentów UJ zaczął uczestniczyć w tajnych kursach uniwersyteckich, przygotowując się do egzaminów drugiego roku pod kierunkiem prof. Grabowskiego. Był to powrót do tradycji tajnego nauczania z okresu zaborów XIX wieku.

26 października 1939 roku gubernator Hans Frank wydał zarządzenie, że każdy Polak między 18 a 60 rokiem życia musi pracować. Każdy mieszkaniec Krakowa powinien posiadać *Arbeitskarte*, co chroniło przed ryzykiem deportacji do Niemiec. We wrześniu 1940 roku, kiedy wiadomo już było, że Uniwersytet nie będzie rychło otwarty, a wojna potrwa dłużej niż się wcześniej spodziewano, Karol Wojtyła, wraz ze swoim przyjacielem Januszem Kydryńskim podjął pracę w kamieniołomach na Zakrzówku, należących do grupy chemicznej Solvay. Zakład przemysłowy o wojskowym znaczeniu dawał pewną gwarancję pracującym w nim robotnikom, że nie zostaną wywiezieni do Rzeszy.

C.d.n.

Papieże o imieniu Benedykt (cz II)

Ks. Józef Grzywaczewski

19 kwietnia 2005 roku papieżem został dotychczasowy prefekt Kongregacji Doktryny Wiary kard. Józef Ratzinger, który przybrał imię *Benedykt XVI*. Tuż po ogłoszeniu wyniku konklawe zaczęto doszukiwać się przyczyn przybrania przez nowego Papieża imienia Świętego z Nursji, twórcy monastycyzmu na Zachodzie i patrona Europy. Trzeba jednak przyjrzeć się również i poprzednikom obecnego Ojca Świętego noszącym imię Benedykt, bo to też nie jest z pewnością bez znaczenia. W poprzednim numerze GK przypomnieliśmy sylwetki trzynastu z nich, dzisiaj kolej na dwóch pozostałych. Zatem... kim oni byli?

Benedykt XIV (1740-1758) posiadał solidne wykształcenie w zakresie nauk



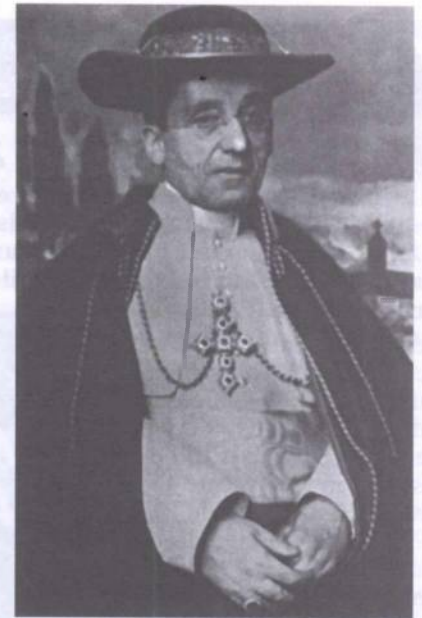
teologicznych, jak i świeckich, w tym filozofii i archeologii. Początkowo pracował w kurii rzymskiej; na tym stanowisku został kardynałem, a potem papieżem. Usiłował uniezależnić Kościół od władzy świeckiej; zawarł pomyślny dla Stolicy Apostolskiej konkordat z Neapolem, z Portugalią, z Hiszpanią, dokonał reformy prawa kościelnego, popierał sztukę, wydał kilka traktatów: „O świętach Pańskich i maryjnych”, „O Mszy świętej”, „O synodach diecezjalnych”, „O beatyfikacji i kanonizacji”, które zyskały sobie dużą popularność. Okazał się człowiekiem otwartym na ówczesny świat i skłonny do dialogu. Potrafił sobie dobrać znakomitych współpracowników i doradców. W encyklice „*Ut primum*” podał wytyczne co do formacji intelektualnej duchowieństwa, co było szczególnie ważne w okresie Oświecenia. Popierał misje w Azji, z ograniczeniami wprawdzie, ale akceptował „ryty chińskie” wprowadzane przez jezuitów. Nawiązał kontakt z Fryderykiem Wielkim, protestanckim władcą Prus (było to nowością w owych czasach); temu to papieżowi Wolter dedykował swe dzieło pt. „*Mahomet*”. Pomimo nastawienia tolerancyjnego Benedykt XIV potępił masonerię, a potem działalność encyklopedystów francuskich. Ten wybitny papież humanista nie był miłośnikiem dialogu ekumenicznego, jaki próbowali podejmować z protestantami kard. Querini oraz abp Wrocławia Zinzendorf. Nie wiadomo, czy w pełni słusznie w encyklice „*A quo primum*” (1751) zganił bi-

skupów polskich za antysemitizm, jaki rzekomo szerzył się w Polsce. W konstytucji „*Super bono regimine communitatum*” wypowiedział się na temat handlu, rolnictwa i manufaktur. Podjął reformę studiów kościelnych w Rzymie, skierował badania naukowe na starożytność, w encyklice „*Ex omnibus christiani orbis*” usiłował rozwiązać kwestię jansenizmu we Francji. Pod koniec życia, inspirowany przez niektórych polityków (Pomba) wdał się w konflikt z jezuitami (najpierw w Portugalii), co przyczyniło się do napięcia w Kościele, a tego właśnie przez cały czas swego urzędowania ten światły i energiczny papież starał się unikać.

Benedykt XV (1914-1922) kierował Kościołem podczas I wojny (1914-1918) i tuż po jej zakończeniu. Musiał stawić czoła wojującemu laicyzmowi i modernizmowi (Alfred Loisy), jaki rozwinął się głównie we Francji, a także komunizmowi, który początkowo jako teoria siał spustoszenie w niektórych kręgach w Europie, a potem stał się podstawą ustroju bolszewickiego w Rosji.

W czasie, gdy Benedykt XV rozpoczynał swój pontyfikat, Stolica Apostolska utrzymywała relacje dyplomatyczne tylko z 14-toma krajami, po wojnie ta liczba zaczęła się stopniowo zwiększać. Własne poglądy oraz naukę Kościoła w sprawach społecznych i politycznych przedstawił w encyklice *Mater et Magistra*. W 1915 roku zdecydowanie potępił toczącą się wojnę, rok wcześniej ustanowił specjalny urząd ds. rannych i jeńców wojennych - był to rodzaj watykańskiego *Czerwonego Krzyża*. Watykan ciągle prowadził pertraktacje z walczącymi krajami w celu zawarcia pokoju. Po wojnie Benedykt XV przystąpił do porządkowania spraw kościelnych. Wydał w 1917 roku - przy pomocy Garparri'ego *Kodeks Prawa Kanonicznego*, który obowiązywał aż do 1983 roku. Dużo uwagi poświęcił Kościołom Wschodnim, założył w Rzymie Instytut Studiów Orientalnych.

W encyklice „*Maximum illud*” (1919) napiętnował wykorzystywanie działań misyjnych dla celów politycznych. W dziedzinie ściśle religijnej: popierał kult Serca Jezusowego, nabożeństwo różańcowe, kult Matki Bożej, kanonizował Joannę d'Arc, dokonał kilku beatyfikacji. Podejmował też decyzje w sprawach doktrynalnych; wydał 12 encyklik; najbardziej znane to „*Humani generis*” oraz „*Spiritus Paraclitus*” - nauczał, że nieomylność Bi-



bli dotyczy spraw duchowych, nie zaś historycznych czy geograficznych (ta kwestia nagłośniona została wcześniej przez modernistów). Utrzymał w mocy tzw. przysięgę anty-modernistyczną; bardzo troszczył się o czystość doktrynalną w formacji seminaryjnej, ale pomimo to rozwiązał w 1921 r. tzw. *Sapiniere*, czyli instytucję, która zdobyła sobie raczej złą sławę w opiniowaniu prawowierności teologów. Podejmował liczne dzieła w dziedzinie naukowej; zainspirował założenie Katolickiego Uniwersytetu w Mediolanie, biblioteki w Louvain, muzeum Petriano w Watykanie, założył Obserwatorium astro-fotograficzne w Rzymie.

Benedykt XV szczególnie zapisał się w historii Polski: zdecydowanie popierał odrodzenie się państwa polskiego; podczas wojny apelował o pomoc materialną i sam przysyłał pieniądze na cele charytatywne. Tuż po wojnie mianował biskupów dla wakujących stolic, przywrócił skasowane diecezje (np. Podlaską), popierał obrządek unicki, wyrażał uznanie dla tych, którzy przetrwali prześladowania ze strony caratu. Już w 1918 roku nawiązał z rządem Polski stosunki dyplomatyczne; nuncjuszem został Achilles Rattii, późniejszy papież Pius XI.

Działania Benedykta XV na rzecz pokoju i uciśnionych doceniano w wielu krajach. Nawet Turcy wystawili mu specjalny pomnik w Stambule jako „dobroczyńcy wszystkich ludzi bez względu na narodowość i religię” (1921).

Tak oto wśród piętnastu poprzedników obecnego Papieża o tym samym imieniu znajdują się osoby przeciętne, (było też dwóch anty-papieży), ale są też i wybitne osobistości, które wywarły poważny wpływ na życie Kościoła. Można mieć nadzieję, że Benedykt XVI powiększy grono tych ostatnich. Jego spodziewany sukces zależy w jakimś stopniu od wszystkich wierzących, którzy mają swego rodzaju obowiązek modlić się za Papieża, zgodnie z najdawniejszą tradycją chrześcijańską.



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

VOUS AVEZ DIT DÉLUGE?

Comme c'est bizarre, le déluge tant annoncé n'a pas eu lieu. Vous aurez compris que je veux parler de l'élargissement de l'Union européenne à huit nouveaux pays d'Europe centrale plus Chypre et Malte, qui a eu lieu le 1^{er} mai 2004, il y a tout juste un an au moment où je vous écris ces lignes.

L'élargissement, c'est le terme technique des fonctionnaires bruxellois. L'intégration, c'est-à-dire l'entrée des nouveaux membres, compte tenu de leur passé récent, représente une véritable réunification de l'Europe, la fin du partage du continent instauré par la volonté des États-Unis, de la Grande-Bretagne et de l'Union Soviétique. Je crois de moins en moins à la faiblesse des Occidentaux face à Staline dans cette affaire. Tout a été arrangé à trois, en plusieurs étapes - Téhéran, Yalta et Potsdam. Nous pouvons remercier Américains et Britanniques d'avoir abandonné la Pologne et les autres pays d'Europe centrale pour servir leurs intérêts particuliers. Après soixante ans, nous avons enfin une Europe qui respire avec ses deux poumons, pour employer une expression chère à notre regretté Jean-Paul II. Encore une fois, je ne vais pas me faire que des amis, mais il faut bien que la satisfaction apparaisse au travers de ce que je vous écris. Les prévisions les plus folles, dignes de la fin du monde, n'ont pas eu lieu. Ni de ce côté-ci, ni de l'autre côté. Du côté des anciens Quinze, tout le monde s'enfermait frileusement en remontant son col, comme si les barbares allaient envahir notre civilisation et la détruire. Où sont-ils ces hommes chevelus et hirsutes, pillant nos campagnes le couteau entre les dents, les yeux assoiffés de sang, détruisant tout sur leur passage, si bien dénoncés par les pythies de la bonne conscience nationaliste? Les revoilà qui brandissent à nouveau la menace du plombier polonais pour alimenter une campagne pleine de démagogie contre l'adoption du traité constitutionnel. Des plombiers polonais, je n'en connais pas dans mon entourage. J'y ai plutôt des ingénieurs ou des médecins compétents, qui sont parfaitement intégrés à la société française et qui participent à son développement et à l'élévation de son niveau de vie. En échange, les Français sont de plus en plus nombreux à aller travailler en Pologne et à s'y intégrer, à participer à la vie, notamment économique, du pays. C'est cela l'Europe, la vraie, celle des échanges entre les hommes, au-delà des frontières. Du côté des anciens pays candidats, la situation n'était guère plus brillante et les arguments tout aussi fallacieux. Que ne prédisait-on pas comme catastrophes économiques, comme pertes d'identité. Entrer dans l'Union européenne, c'était pactiser avec le diable, lui vendre



son âme sans espoir de retour. J'ai eu l'occasion de remarquer qu'à Varsovie, Prague ou Riga, les arguments développés contre l'Europe étaient tous les mêmes et tout aussi ridicules. Je me demande où leurs auteurs pouvaient aller chercher autant d'inepties. C'était vraiment prendre les citoyens pour les derniers des imbéciles. Certes, dans l'Union européenne, tout

n'est pas aussi rose que veulent bien le dire ses plus chauds adeptes, mais rien n'est aussi noir que le décrivent ses plus ardents opposants. La perfection n'existe pas en ce bas monde, ce que l'on construit est toujours perfectible. Et c'est en le faisant de l'intérieur que l'on peut y arriver. Surtout pas en s'agitant de l'extérieur. Rien ne tombera tout seul, chacun doit remonter ses manches et se mettre au travail. Je ne mets pas en doute que certaines craintes pouvaient être légitimes dans la mesure où l'information sur le sujet de l'élargissement a beaucoup fait défaut, non pas dans la quantité produite - il y a même eu surabondance d'informations sur le sujet, mais dans l'accès facile pour toutes les couches de la société, même les plus défavorisées. Et ce sont ces couches qui sont par définition les plus craintives car les plus fragiles. Prenez par exemple les agriculteurs polonais. C'est bien chez eux que la démagogie destructrice a sévi le plus agressivement et c'est là qu'elle a le mieux réussi. On allait assister à la paupérisation définitive des paysans puis à leur disparition. Un an après, le bilan montre au contraire que c'est la catégorie socioprofessionnelle qui a le plus profité de l'Union européenne, même si les aides auxquelles les agriculteurs polonais peuvent prétendre sont inférieures à celles de leurs collègues français. J'ai lu quelque part que les fraises polonaises ont fait la conquête des marchés européens. Sans parler des cochons, des bœufs, des volailles, des choux-fleurs et de nombreux autres produits agroalimentaires. Et tout cela malgré un taux de change du zloty par rapport à l'euro peu favorable aux exportations. Les statistiques et les enquêtes de satisfaction sont là pour apporter *a posteriori* un démenti flagrant aux arguments mensongers des anti-européens. Mais savez-vous que font maintenant ces derniers? Ils comptent et recomptent les précieux euros qu'ils gagnent au sein des institutions européennes dans lesquelles ils ont réussi à s'infiltrer. *Pecunia non olet.*

Błogosławiony Damian de Veuster Apostof Trędowatych

Ks. Bronisław Zuchowski

Est le plus connu des missionnaires de l'Ordre des Sœurs de la Sainte Vierge. Après 16 ans de travail parmi les trędowatych, il est mort victime de la peste.

„Czynię wszystko co tylko możliwe”

(O. Damian - z listu do matki)



W czerwcu 2005 mija 10 lat od momentu uroczystej beatyfikacji Ojca Damiana de Veuster.

Papież Jan Paweł II przybył do Brukseli aby w ojczyźnie bł. Damiana dokonać tego aktu, ogłaszając go jednocześnie patronem trędowatych. Pragnę tutaj przypomnieć nam wszystkim tego, który swoje życie poświęcił za swoje owce. Podziw i uznanie budzi wśród tych, którzy dowiadują się o Jego poświęceniu.

Józef de Veuster urodził się 3 stycznia 1840 w Tremelo w Belgii. Jego flamandzkie, chłopskie pochodzenie znajdowało swój wyraz w jego postępowaniu i życiu - zarówno w Tremelo, w klasztorze w Leuven, w Paryżu, czy też wśród trędowatych na Molokai.

Mając 19 lat wstąpił do Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi, do którego wcześniej wstąpił jego brat - Pamfilusz. Życie Damiana można podzielić na trzy etapy: okres dorastania i kształcenia się - do 18 roku życia, następnie 15-letni okres formacji zakonnej i kapłańskiej, aż w końcu ostatni etap - 16-letni okres dojrzenia do świętości.

W 1863 roku brat bł. Damiana - Pamfilusz przyjmuje święcenia kapłańskie i zostaje skierowany na misje. Jednak jego choroba powoduje, że Damian spontanicznie decyduje się zastąpić go w tej misyjnej posłudze. W listopadzie tegoż roku, wyjeżdża na Hawaje, gdzie dociera drogą morską 19 marca 1864 roku.

Dokończenie na str. 15



własnym głosem z Polski

Karol Badiak

Jeszcze raz pragnę podkreślić, że pisząc tu tak często o tragicznych losach Polaków z Kresów Wschodnich, nie kieruję się jakąś rusofobią, lecz świadomością, że dramat inteligencji oraz duchowieństwa przebywającego na tych terenach po zajęciu ich 17 września 1939 roku przez bolszewików, jest po prostu zbyt mało znany współczesnemu młodemu pokoleniu.

Wejście czerwoarmiejców na Kresy, ich mieszkańcy porównywali wtedy do inwazji szarańczy. Dziś pozwolę sobie dostarczyć trochę wiedzy moim odbiorcom na temat krzywd i bolesnych upokorzeń, jakich doznało duchowieństwo katolickie, które poddane zostało wyjątkowo okrutnym przesładowaniom przez władze sowieckie. Natychmiast po wkroczeniu na tereny wschodnie II RP, enkawudziści rozstrzelali pierwszego dnia kilkunastu księży, a 139 aresztowali i wywieźli do łagrów. Pierwszą ofiarą bolszewickich represji stał się ksiądz Kazimierz Kucharski, znany jezuita wileński. Warto nadmienić, że wielu z tych duchownych, którzy przeszli pierwszy szlak łagrowy trafiło potem do armii gen. Andersa. Oczywiście majątek kościelny został błyskawicznie przez najeźdźców rozgrabiony. Zabrano ziemie, całkowicie zawłaszczono plebanie, klasztory, szkoły katolickie, nawet budynki przeznaczone na akcje charytatywne. W szkołach kompletnie zniszczono krzyże, a zawieszono emblematy komunistyczne, no i przede wszystkim portrety Stalina. Tak się składa, że jednym z pierwszych aresztowanych księży był

właśnie obecny kardynał na Białorusi, przewodniczący Episkopatu ks. Kazimierz Świątek. Siedział już w celi śmierci i miał być stracony, kiedy nagle wkroczyli Niemcy i cudem ocalał. Minęły trzy lata i do Prużan znów po-



wrócili sowieci i pierwsze, co zrobili, przyszlį po księdza Świątka, którego mieli na swej liście i natychmiast go aresztowali. Ponieważ stary wyrok nie został wykonany na nim we właściwym czasie, dostał więc tym razem nowy, 25 lat pobytu w łagrze. W ogóle w styczniu 1945 roku nastąpiła duża fala aresztowań hierarchii duchowieństwa katolickiego na całych Kresach. Jednym z pierwszych, który stał się ofiarą nowych przesładowań był arcybiskup Romuald Jałbrzychowski. Spędził w celi więziennej w Wilnie trzy miesiące, następnie NKWD go wypuściło, lecz pod warunkiem, że wyjedzie natychmiast do PRL. Wyjechał, lecz w sprawie „repatriacji” polskich księży z tych terenów wypowiedział się jednoznacznie. Dopóki w parafiach są wierni, księża mają obowiązek pozostać na

swych placówkach. Jedynie najmłodszy, najbardziej zagrożeni dostawali zgodę arcybiskupa na wyjazd w nowe granice Polski. Podobnie było w kapitule łuckiej, gdzie został aresztowany biskup Adolf Szeleżak oraz księża: Władysław Bukowiński, Karol Gałęzowski i Adolf Kukuruziński. Wszyscy zostali osadzeni w więzieniu w Kijowie. Po pewnym czasie ks. Szeleżaka deportowano siłą do PRL, a pozostali księża do łagrów na Syberię. We Lwowie podobne represje zastosowano w tym samym czasie przeciwko arcybiskupowi Eugeniuszowi Baziakowi. Kiedyś oddzielnie napiszę o losach tego wybitnego kapłana katolickiego. Mimo wszystko, mimo tak okropnych przesładowań pozostała na Wschodzie grupa ludzi, grupa Polaków, która tych miejsc nie chciała dobrowolnie opuścić i żyje tam po dzień dzisiejszy. Część z nich została zesłana do odległych terenów ówczesnego ZSRR, lecz po śmierci Stalina powróciła w swe rodzinne strony. Wiadomo, coraz trudniej było im ocalić swą tożsamość narodową pod presją sowietyzacji i rusyfikacji, a jednak wielu do tej pory, choć często już nie zna języka polskiego, czuje się Polakami. Mieszkają w Wilnie, Lwowie, Grodnie, Wołkowskim i okolicach. Dokładnej ich liczby nie znamy. Ale zachęcam parafie polskie na emigracji do nawiązywania z nimi ścisłych, przyjaznych kontaktów. Oni potrzebują tego. Proces wynarodowienia Polaków na Wschodzie w pełni się nie udał. Co prawda jeszcze w latach 1945-55 na Litwie działało 312 szkół z językiem polskim, teraz znacznie mniej. Na Białorusi i Łotwie już w 1948 r. nasz ojczysty język z tamtejszych szkół całkowicie wyeliminowano. A jednak proces całkowitego wynarodowienia naszych rodaków i tam się nie powiódł. A dlaczego? Bo zostały tu i ówdzie plebanie i kościoły, które stały się nośnikami kultury i języka polskiego. Tam gdzie kościoły zamieniono na magazyny zbożowe, było znacznie gorzej. We Lwowie ocalały zaledwie dwie polskie szkoły i nieliczne kościoły, ale i tak wiele dla dobra polskości uczyniły. A wszystko to dzięki polskim księżom, którzy przetrwali na swoich placówkach, tych reductach Ordon. Pozwolę sobie wymienić choć kilku z nich. Są to: ks. Wacław Piątkowski z Niedźwiedzicy na Polesiu, ks. Leon Żebrowski, ks. Lucjan Halecki, ks. Stanisław Miłkowski, ks. Józef Grawecz z Kamionki, ks. Michał Aronowicz z Grodna, ks. Piotr Bartoszewicz z Mejszagoły, ks. Michał Woroniecki z Różany, ks. Józef Łapkowski z Krasławia oraz bi-

skup Jan Olszański z Kamieńca Podolskiego. Oczywiście nie było im łatwo, byli cały czas represjonowani, osadzeni w więzieniach, wywiezieni do łagrów, szykanowani. Jednak nie poddawali się, wracali z Sybiru i nadal wiernie służyli Bogu i swej Ojczyźnie. Chwała im! Większość z nich już nie żyje, lecz przechowali na Kresach atmosferę tamtych lat, znaną dobrze z kart polskiej literatury, która nie używała wulgarnych słów. Przy tej okazji pragnę jeszcze nadmienić, gdyż o tym dziś naprawdę nikt nie wie, że wywózki Polaków do Buriacji trwały jeszcze w 1958 roku. A na marginesie dodam, że wielu z tych księży, którzy swą misję na Wschodzie z takim oddaniem pełnili nie pochodziło z Kresów, lecz z Wielkopolski i Mazowsza. Swą wiedzę o Polsce przekazywali przede wszystkim swym ministrantom, których przygotowywali potajemnie do kapłaństwa. Ukryte seminaria duchowne mieściły się u księdza Wacława Piątkowskiego w Niedźwiedzicy i u księdza Henryka Mosinga we Lwowie. Obecny biskup pomocniczy we Lwowie to właśnie też wychowanek „podziemnego seminarium duchownego”. I to szczególnie dzięki takim ludziom Polacy mieszkający do dziś na terenach dawnej Polski nie wynarodowili się, a takich jest większość. Przechowali najlepiej jak umieli do tej pory ducha narodowego, potrafią się pięknie bawić przy polskiej muzyce w karnawale, śpiewać stare patriotyczne pieśni w rodzinnym gronie, kultywować w praktyce codziennego życia staropolskie wspaniałe obyczaje, o których w Macierzy moi kochani rodacy, niestety już nie pamiętają. Ano!

Zaproszenie do Paray Le Monial

Tegoroczna pielgrzymka Polaków
do miejsca kultu
Najświętszego Serca Pana Jezusa
odbędzie się
w uroczystość Bożego Ciała
29 maja 2005 roku.

Program:

9⁴⁵ - Modlitwa różańcowa; 10³⁰ - Msza św. polowa, 12⁰⁰ - Obiad (piknik); 14⁰⁰ - Nabożeństwo ku czci NSP Jezusa; 15⁰⁰ - Procesja eucharystyczna ulicami miasta; 17³⁰ - Zakończenie pielgrzymki.

Oto Serce, które tak bardzo ludzi ukochało, że niczego nie szczędziło aż do wyniszczenia się i całkowitego poświęcenia... (Pan Jezus do św. Małgorzaty M. Alacoque).

Nasza obecność w tym sanktuarium będzie wyrazem dziękczynienia Bogu za osobę Jana Pawła II, który również pielgrzymował do tego świętego miejsca. Pragniemy również ponownie akt osobistego i wspólnotowego oddania się Najśw. Sercu Zbawiciela.

Ks. Stanisław Sokół
tel. 03 85 58 20 45.

«Sen Jezusa» z pocztowego znaczka

Zbigniew Rolski

Do rzadkości wydawniczych należą we Francji wielkonakładowe, „państwowe” publikacje związane z religią i Kościołem. Z tym większą radością, od trzech lat, regularnie kupuję i... wysyłam, naklejone na kopertach, znaczki przedstawiające obraz Giovanniego Battisti Salviego zatytułowany «Sen Jezusa».

W historii europejskiego malarstwa wielu najwybitniejszych artystów gotyku, odrodzenia czy baroku przedstawiało na swych płótnach Świętą Rodzinę. XIII i XIV stulecie we Florencji, to narodziny tak wybitnych malarzy jak Cimabue, Giotto, Brunelleschi i Fra Angelico. Ich dzieła o tematyce religijnej podziwiać można m.in. w paryskim Luwrze. Z wieku XV pochodzą takie arcydzieła, jak «Madonna z Dzieciątkiem» Lippiego, czy kompozycje Belliniego i Paolo Ucello. Ileż to pięknych sztychów z wizerunkiem Świętej Rodziny pozostawił także wspaniały artysta z Norymbergi Albrecht Dürer! Szczytowe osiągnięcia Odrodzenia w Italii to oczywiście Rafael i Leonardo da Vinci, których spuściznę podziwiał cały świat we wszystkich największych zbiorach muzealnych.

Giovanni Battista Salvi należy do malarzy «wyspecjalizowanych» w tematyce «Świętej Rodziny». Sławę zyskał malując obrazy religijne, szczególnie wizerunki «Matki Chrystusa». Dzieła Salviego, rozproszone po muzeach całego świata, są bardziej znane, aniżeli sam artysta. Urodzony w 1609 r. był synem malarza Torquinio Salvi. Nauki pobierał początkowo u swego ojca, dosyć wczesnie opuścił jednak dom, udając się na dalsze studia do Rzymu. Nad Tybrem wstąpił do pracowni malarza zwanego «Il Domenichino», żyjącego w latach 1581-1641. Pod okiem mistrza zrealizował dwa obrazy przeznaczone do ołtarzy. W 1641 r. spod ręki Salvi wyszło płótno «Wizja św. Franciszka z Pauli» dla kościoła pot tym samym wezwaniem, oraz w 1643



«Madonna modląca się». Jak wynika z zachowanych dokumentów, nie jest wykluczone, że drugie dzieło nie spotkało się z oczekiwanym entuzjazmem. W Watykanie zachowano jedno z płócien przedstawiające «Madonnę z dzieciątkiem», lecz od roku 1650 brak jest jakichkolwiek zapisków na temat dalszych, oficjalnych zamówień.

Rzymski malarz «Madonn» wzorował się na tak znanych poprzednikach okresu «Quattrocento», jak renomowany Pérugin, Spagna, Car-

racci a zwłaszcza Tycjan i Rafael. To właśnie dzięki ich wpływowi, Salvi zachował i pogłębiał rygor kompozycyjny, czyste linie, łagodne środki wyrazu. Wzorem swego nauczyciela, «Il Domenichino» zaadoptował klasyczne motywy, które w epoce triumfującego baroku, reprezentowanego przez Berniniego i Pietro da Cortona, były uważane za «prowokacyjne».

Obraz, jaki francuska poczta wybrała za temat znaczka na rzecz Czerwonego Krzyża tj. «Sen Dzieciątka Jezus» charakteryzuje nadzwyczajny spokój i cisza. Działanie to artysta osiągnął używając delikatnych barw oraz miękkich linii. Tęgo nastroju spokoju i słodyczy nie zakłóca nawet obecność dwóch aniołków. «Il Sassoferrato» zmarł w 1685 r. w zapomnieniu. Z biegiem czasu uważano go za malarza epoki Rafaela (1483-1520)! O ile nie był szczególnie podziwiany za życia, to obecnie jego twórczość znalazła należyte miejsce w historii światowego malarstwa.

Inicjatywa francuskiej poczty, emitującej z okazji Bożego Narodzenia znaczki z obrazem «Snu Jezusa», stanowiącym własność Luwru stanowi doskonale przypomnienie, że piękno, łagodność, spokój domowego ogniska, miłość matki, stanowią wartości, o których nie wolno zapominać... przez cały rok.



Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka-Dyndal

Minał pierwszy rok przynależności Polski do Unii Europejskiej. Bilans jest nadspodziewanie dobry.

Nie sprawdziły się największe obawy formułowane przed 1 maja 2004 roku: sytuacja rolników zamiast pogorszyć się, uległa poprawie, polski rynek wcale nie został zalany tanią żywnością z Unii, nie zaobserwowano masowego upadku małych i średnich przedsiębiorstw, ani wykupu nieruchomości gruntowych przez cudzoziemców.

Polskie społeczeństwo w 77 procentach pozytywnie ocenia rezultaty pierwszego roku integracji. Trzy czwarte Polaków myśli, że także w przyszłości członkostwo w Unii będzie dla Polski korzystne. Największymi „euroentuzjastami” są ludzie młodzi. Za Polską w Unii opowiada się aż 90 procent osób poniżej 24 roku życia. Wśród badanych, którzy ukończyli 60 rok życia, euroentuzjastami są też w większości - jest ich 57 procent. Zgodnie z przewidywaniami, im wyższe jest wykształcenie danej osoby, tym większe jest jej wsparcie dla Unii.

Rok temu, największy sceptycyzm wobec Unii Europejskiej wyrażali rolnicy i mieszkańcy wsł. Dzisiaj, integrację popiera 70 procent rolników! Wbrew sceptykom, mechanizm rynkowy, w którym obowiązuje zasada, że towary tańsze wy-

pierają droższe, okazał się narzędziem przyjaznym nie tylko dla nich, ale także dla przedsiębiorców. Eksport polskich produktów rolno-spożywczych na rynki Unii Europejskiej wzrósł o 40 procent.

Po raz pierwszy od lat w handlu zagranicznym produktami spożywczymi saldo było w zeszłym roku dodatnie. Niska cena polskiej wołowiny, wieprzowiny i wyrobów mlecznych okazała się dla Europejczyków wystarczającą zachętą, by przełamać obawy i uprzedzenia wobec jakości polskich produktów, która nota bene, staje się coraz lepsza. Wzrost eksportu dotyczył nie tylko przemysłu spożywczego, ale także motoryzacyjnego, chemicznego, meblarskiego, odzieżowego. Polska coraz częściej postrzegana jest jako normalny kraj europejski, który potrafi produkować towary równie dobre, co inni, a zwykle tańsze.

Przed 1 maja 2004 roku, na Zachodzie obawiano się, że po rozszerzeniu Unii Europejskiej na teren krajów dawnej „piętnastki” napływać zaczęły masowo Polacy, Węgrzy, Czesi czy Litwini w poszukiwaniu pracy? I co? Nic takiego się nie stało. Jeśli chodzi o Polaków, to stałą lub tymczasową pracę zagranicą podjęło w ubie-

głym roku 100 tysięcy osób. Nie rozwiązało to niestety problemu bezrobocia w Polsce, które jest ciągle bardzo wysokie i sięga 20 procent. Specjaliści nigdy jednak nie robili sobie złudzeń na szybką poprawę sytuacji w tej dziedzinie, po przyjęciu Polski do Unii. Formułując prognozy dwa lata temu, eksperci polskiego rządu pomylili się tylko w jednej, choć istotnej rzeczy: ceny wzrosły szybciej niż przewidywano i choć teraz zapewne nastąpi pewien ich spadek, to społeczne szkody są bardzo dotkliwe. Sytuacja, w której przeciętne gospodarstwo domowe wydaje na jedzenie prawie 30 procent dochodów, nie jest rzeczą normalną.

Jeśli chodzi o „wielką politykę”, to Polska jako pełnoprawny członek Unii Europejskiej odniosła w pierwszym roku swego członkostwa historyczny sukces na arenie międzynarodowej: dzięki jej postawie, Unia wsparła pomarańczową rewolucję na Ukrainie i daje teraz ostrożnie do zrozumienia, że jej dalsze poszerzenie na wschód nie jest wykluczone. Gdyby Ukraina znalazła się pewnego dnia wśród członków Unii Europejskiej, Polska byłaby bez wątpienia bezpieczniejsza.

Reasumując, korzyści z przynależności Polski do Unii są ogromne. Jest to - jak podkreśla wielu komentatorów - najlepsza rzecz, jaka oprócz wejścia do NATO, przydarzyła się Polsce od czasu odzyskania niepodległości.



Kronika polonijna

Redaguje od 11 lat Zbigniew A. Judycki

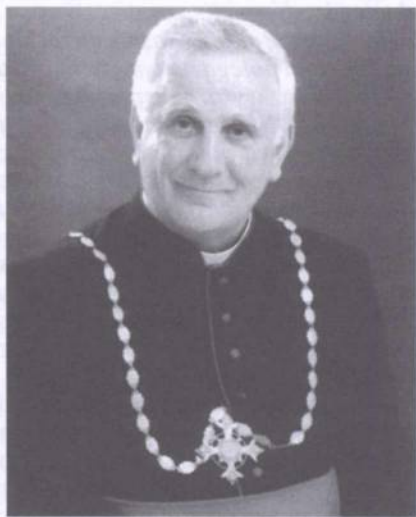
WIELKA BRYTANIA

□ Powstała w czasie stanu wojennego organizacja charytatywna Friends of Poland w Wielkiej Brytanii zajmuje się obecnie finansowaniem wakacji dla biednych dzieci z Kresów oraz obiadów dla dzieci polskich w szkołach na Wileńszczyźnie. Nieśie również pomoc Polakom w Kazachstanie oraz wysyła leki, żywność i niezbędną pomoc medyczną na tereny Zachodniej Ukrainy. Adres organizacji: Friends of Poland, 29 The Ridings, Surbiton, Surrey KT5 8GH; tel/faks 020 8399 3876.

□ 2 marca br. zmarł w Glasgow znany ekonomista prof. George Błażyca, wykładowca na University of East Anglia, Coventry Politechnic i Thames Politechnic. W 1992 został profesorem Paisley University w Glasgow, gdzie założył Centrum Współczesnych Studiów Europejskich, będąc jednocześnie szefem Wydziału Ekonomii i Zarządzania. Dużo czasu poświęcał na kontakty między Polską a Szkocją, w szczególności pomiędzy Uniwersytetem Paisley a uniwersytetami w Warszawie, Krakowie i Katowicach.

BELGIA

□ Znany i cenionym duszpasterzem polskim w Belgii jest ks. Krzysztof Pastuszak, kapłan archidiecezji przemyskiej.



K. Pastuszak urodził się w 1936 r. w Jędruszkowcach k. Sanoka. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu 1954-1960, a studia teologii pastoralnej i liturgiki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim 1969-1973. Święcenia kapłańskie przyjął 12 czerwca 1960 w Przemyślu. Wikariusz i katecheta w parafiach archidiecezji przemyskiej (Trzeń-Sandomierz-Nadbrzezie, Mrzygłód, Lutcza, Chmielnik, Krzywca, Jeżowe, Nowosielec, Ustrzyki Dolne, Zgłobień, Gorzyce Tarnobrzeskie, Samokłęski, Lesko) 1960-1973; proboszcz parafii w Cholewianej

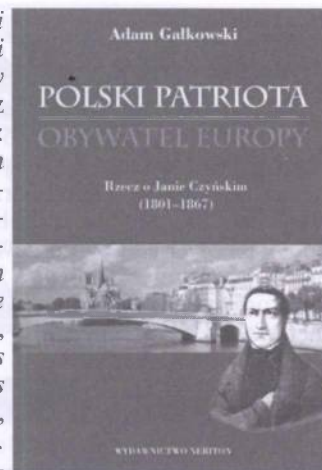
Górze 1973-1980; misjonarz w Andjou (Kamerun) 1981-1983; kapelan Braci Marystów w Mont-St-Guibert, wikariusz dekanatu Court-St-Etienne i tymczasowy administrator parafii Incourt i Opprebais (Belgia) 1983-1984; proboszcz parafii: Loupoigne-Loncée-Fonteny 1984-1989, St. Etienne w Ohain (Belgia) 1989-. Autor artykułów prasowych. Założyciel i redaktor pisma „En Route” (Genappe, Belgia) 1986-1989. Kapelan Zakonu Świętego Jana z Jerozolimy w Belgii 1985-. W 1985 uratował przed rozbiórką niezanny od 14 lat kościół parafialny w Loupoigne (Belgia) i odnowił go z Polakami. W 1991 odnowił wnętrza zabytkowego kościoła St. Etienne w Ohain. Prowadził rekolekcje dla kapłanów, sióstr zakonnych, świeckich instytucji kościelnych i misje parafialne w Polsce, Belgii, Kanadzie, Francji, Maroku, Holandii, we Włoszech, na Wybrzeżu Kości Słoniowej i na Litwie. Członek: Milicji Niepokalanej przy klasztorze franciszkańskim w Sanoku 1954-, Polskiego Związku Piłki Nożnej (sędzia rzeczywisty piłki nożnej) 1971-1984. W 1990 otrzymał przywilej noszenia rakiety i mantelotu. Honorowy kanonik Kapituły Jarosławskiej - 1993 oraz Kieleckiej Kapituły Katedralnej - 1997. Kapelan Jego Świątobliwości - 1997. Odznaczenia: medal „Za zasługi dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”.

FRANCJA-POLSKA

□ Nakładem warszawskiego wydawnictwa Neriton ukazała się bardzo interesująca książka biograficzna autorstwa dra Adama Gałkowskiego (wieloletniego pracownika Stacji Naukowej PAN w Paryżu, obecnie pracownika Uniwersytetu Warszawskiego i współpracownika Instytutu Badań Biograficznych w Vaudricourt) pt. „Polski patriota. Obywatel Europy. Rzecz o Janie Czyńskim (1801-1867)”.

Jan Czyński, publicysta, pisarz polityczny; ur. 1801 r. w Warszawie, zm. 1867 w Londynie. Studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim 1819-1822. Uczestnik powstania listopadowego, po upadku którego wyemigrował do Francji 1831. Jako reprezentant demokratycznej lewicy był przeciwnikiem A. J. Czartoryskiego. Współpracował z J. Lelewalem w Komitecie Emigracji Polskiej. Współzałożyciel Towarzystwa Demokratycznego Polskiego 1832; redaktor pisma „Postęp” 1834. Współpracownik pism „Le Reformateur”, „La Tribune”, „Le Peuple”, „Le Constitutionnel”, „Archives Israélites”. W 1835 wystąpił z Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, wiążąc się z ruchem furierystowskim (przyczynił się do spopularyzowania teorii Ch. Fouriera i E. Cabet). Ostatnie lata życia spędził w Londynie. Autor m.in. powieści *Cesarzewicz Konstan-*

ty... czyli jakobini polscy (1833) oraz broszur: *Question des juifs polonais envisagée comme question européenne* (1833), *Avenir des ouvriers* (1839), *A. B. C. D. de l'organisation du travail* (1848), *Système de fraternité* (1849).



POLSKA

□ W Akademii Polonijnej w Częstochowie odbyła się uroczystość nadania auli tej uczelni im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, połączona z sesją naukową pt. „Kurier z Warszawy, Jan Nowak-Jeziorański - Przyjaciel Akademii Polonijnej”. W uroczystości uczestniczył, m.in. Ryszard Kaczorowski, ostatni prezydent RP na uchodźstwie.

□ Stowarzyszenie Naukowe „Polska w świecie” informuje o projekcie wydania książki dedykowanej Zdzisławowi Jagodzińskiemu (1927-2001), historykowi, publicyście, niezłomnemu działaczowi niepodległościowemu na emigracji, wieloletniemu dyrektorowi Biblioteki Polskiej w Londynie. Złożą się na nią rozprawy w następujących działach: dzieje Polski i emigracji; pamiątki jako źródło historyczne; informacja naukowa i bibliotekoznawstwo; varia. Do udziału pomysłodawcy zapraszają historyków, politologów, bibliotekoznawców i specjalistów z innych dziedzin.

□ XX Międzynarodowy Katolicki Festiwal Filmów i Multimediów „Niepokalanych 2005” odbędzie się w dniach 23-29 maja br. We współpracy z Klubem Miłośników Dobrych Mediów i Fundacją Polska-Europa-Polonia organizowany jest także konkurs na polonijne strony internetowe oraz na ewangelizacyjne strony internetowe [informacje www.kmdm.net]. W niedzielę 29 maja w podziemiach Katedry Praskiej w Warszawie odbędzie się przegląd filmów i programów oraz uroczyste zakończenie II Polonijnego Przeglądu Multimedialnego, połączone z koncertem i projekcją nagrodzonych programów. Patronat nad imprezą objął przewodniczący Rady Episkopatu Polski ds. Środków Masowego Przekazu abp Leszek Sławoj Głódź oraz Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i TV Polonia. Wszelkie informacje dotyczące II Polonijnego Przeglądu Multimedialnego można uzyskać pod adresem: [Katolickie Stowarzyszenie Filmowe, ul. Barska 2, 02-315 Warszawa; tel/faks 00 22 823 44 89; e-mail: festiwal@isf.pl lub gutowski@waw.org.pl](mailto:KatolickieStowarzyszenieFilmowe@waw.org.pl)

Dokończenie ze str. 3

Dary Ducha Świętego

Aby rozwinąć w sobie dar męstwa potrzebne jest podejmowanie umartwień, dostrzeganie sensu cierpienia, uwolnienie się od narzekania, wytrwałe i sumienne wypełnianie obowiązków i całkowite zawierzenie Bogu. Trzeba pamiętać, że źródłem umocnienia i pomnożenia daru męstwa są sakramenty, a w szczególności Eucharystia.

Dar umiejętności - piąty z darów Ducha Świętego - to zdolność do odnalezienia doskonałości Boga w świecie i przeżywania rzeczywistości ziemskiej jako drogi naszych działań prowadzącej do Boga. Osoba obdarzona tym darem jest zdolna do poznania sensu rzeczy stworzonych, a także do szukania rozwiązań swoich problemów i spraw w Bogu. W Liście do Rzymian św. Paweł napisał: „Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra” (Rz 8,28). Ze słów tych wynika jeszcze jeden aspekt daru umiejętności, jakim jest predyspozycja do współdziałania z Bogiem.

Dar pobożności - to uznanie aury Boga i pragnienie wypełnienia Jego woli w odczytaniu przez siebie powołaniu. Zawiera się w nim wypełnienie praktyk religijnych w duchu wiary i zgodnego z nią świadectwa. Dar ten rodzi w nas miłującą i pełną czci nastawienie do Boga, który jest Ojcem wszystkich ludzi. Stanowi on o szczególnym usposobieniu duszy, aby zachowała się w stosunku do Boga jak do nieskończonej miłości Ojca.

Dar bojaźni Bożej - uzdalnia osobę do unikania grzechu ze względu na miłość i cześć do Boga. Wywołuje „lęk” przed grzechem według zasady: jeżeli kogoś kocham, to nie chcę czynić mu nic złego. Człowiek ogarnięty tym darem będzie unikał grzechu, okazji do grzechu niszczącego przyjaźń z Bogiem.

Dary Ducha Świętego uzdalniają wierzących w: odróżnianiu dobra od zła (dar mądrości), poznaniu tajemnic Bożych (dar rozumu), pokornym słuchaniu rad (dar rady), obronie przed tym, co złe (dar męstwa), uczciwym życiu i postępowaniu (dar umiejętności), wiernej służbie Bogu (dar pobożności), traktowaniu Boga jako Ojca (dar bojaźni Bożej). Dary Ducha Świętego rozwijają się w człowieku, jeżeli osoba autentycznie szuka pomocy Bożej i w pokorze przyjmuje taskę Bożą. Do korzystania z tych darów niezbędna jest pokora, panowanie nad zmysłami, skupienie, modlitwa oraz postawa dziękczynienia.

Ks. Tadeusz Domżał



O czym piszą inni

Prasoznawca

Wielu Polaków nawróciło się na człowieczeństwo - twierdzi kardynał Franciszek Macharski, w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” (2/3 maja):

Tak jak po spotkaniach w maju 1981 roku, po zamachu na papieża. Wtedy pozostało światelko, które pozwoili przeżyć okrutną noc stanu wojennego. Zresztą te rekolekcje przeżywała nie tylko Polska, ale cały świat. Gdy stawałem przy grobie Papieża, widziałem jak wielka rzeka ludzi zmieniała się w strumyk, który płynął do grot wawelskich. Przychodziły tam całe rodziny, ludzie wszystkich możliwych klas i kolorów skóry. Bo papież wyszedł z Krakowa, ale trafił do wszystkich. To, co przyniósł światu, po jego śmierci obudziło się w ludziach, nawet tych obcych Kościołowi. Bo występował zawsze w obronie człowieka, każdego... Ja jestem spokojny o młodych. Wiem, że potrafią się sami obronić, a także obronić zasadę małżeństwa i rodzinności. Ze potrafią bronić się przed tym, co niszczy człowieka... A młodym trzeba powiedzieć: uważajcie, nie jesteście monopolistami, nie sądzicie, że poza wami nic już nie ma, i nie mówcie, że musi wymrzeć stare pokolenie, żebyście mogli coś dobrego zrobić. Bo przy takiej postawie zestarzejecie się bardzo szybko.

Patrząc jednak na kondycję polityczną i społeczną Rzeczpospolitej, w opinii wielu socjologów i publicystów wyłania się obraz pesymistyczny. A to, jaka jest dziś Polska jest naszą winą. To bowiem my - pokolenie dzisiejszych pięćdziesięciolatków - jesteśmy odpowiedzialni za dzisiejszą kondycję naszego kraju. Za to, że Polska postrzegana jest przez swoich obywateli jako kraj skorumpowany i nieuczciwy. Kraj, w którym ścierają się nie tyle koncepcje polityczne, co niezbyt czyste interesy. Nasze pokolenie wywalczyło wolność Polski. I porzuciliśmy ją, by zająć się sobą, swoimi sprawami i interesami. Taki obraz przedstawia publicysta „Newsweeka” (8 maja), aby wskazać następującą prognozę na najbliższy okres:

W tym roku odbędą się wybory. Przyjdzie nowa władza i wymieni wszystkich. W administracji publicznej, w radach nadzorczych i wszędzie tam, gdzie tylko można. A także tam, gdzie nie można. Już widać we wszystkich dążących do władzy ugrupowaniach tłum żądnych stanowisk działaczy. Trzeba im coś dać, jakiś ochłap władzy, jakąś kość do ogryzienia. Więc będziemy czyścić - od ministrów przez urzędników średniego szczebla po sprzątaczkę. I, oczywiście, nie z myślą o sobie. Z myślą o Polsce. To jej dobro wymaga, by moja kuzynka została dyrektorem lub sprzątaczką w jakiejś Ważnej Instytucji. Dla Polski, bo przecież słowa już nic nie znaczą. Czarne można nazwać czarnym, białe można nazwać czarnym. Można ukraść listę katalogową z IPN i zarękać się, że nie jest to kradzież, a czyn patriotyczny... I tylko my, zwykli obywatele, czujemy się coraz bardziej jak w PRL-u. Tak jak w tamtym dziwnym tworze państwo-

wym, coraz dotkliwiej doświadczamy dwoistości języka - oni kradną, my tylko załatwiamy, my może jesteśmy inni, ale oni są zbrojeńcami. I tak dalej. Nasze wewnętrzne przyzwolenie na akceptację każdej bredni rośnie.

W konserwatywnym periodyku „Arcana” (nr 1-2, 2005) znajdujemy dyskusję o stanie Rzeczpospolitej, w której nie brak uproszczeń i tak często spotykanych w życiu publicznym gołosłownych oskarżeń. Przeważają jednak głosy głębokie i godne uwagi:

Rafał Ziemkiewicz: Ktokolwiek chce wyprowadzić nas z bagna postkomunizmu, musi zdać sobie sprawę, że jako naród wyszliśmy z pelerelu okaleczeni i zdeprawowani. Postkomunizm to nie tylko szacherki polityków z podejrzanyymi biznesmenami na żołdzie obcych wywiadów, nie tylko skoki na kasę w wielkich przedsiębiorstwach. To także lokalne sitwy, jakich znajdziemy w Polsce daleko więcej, niż tylko te z Opola czy Starachowic. Ale to także bezsilne przekonanie, że na „układy nie ma rady”, to tysiące przedsiębiorstw nauczonych, że bez łapówki ani rusz, to urzędnicy najniższego szczebla uważający wymuszanie łapówek za swoje oczywiste prawo, to powszechność protekcji przy zatrudnianiu pracowników, to rozmaite drobne szwindelki prostych ludzi - wyłudzenie od współobywateli (za przyjęcie do szpitala czy na studia, za zdanie egzaminu na prawo jazdy etc.)... To, mówiąc najkrócej, powszechna nieuczciwość - to ona tworzy oplot, w którym zmiany na lepsze wydają się przeciętnemu Polakowi niemożliwe, i jest grzybnik, z której wyrastają wielkie afery. Ona także skłania Polaków, by na swoje państwo patrzeć jak na dojną krowę i niszczyć je coraz dalej idącymi żądaniami wciąż większych socjali, dopłat i subwencji.

Teresa Bochwic: Polska właśnie przechodzi przełom. Przełom polega na tym, że dłużej tak nie chcę żyć, coraz wyraźniejszy jest front odmowy społecznej. Niesie to nadzieję na zmiany, jeżeli za odmową pójdzie działanie pozytywne... Przed nowymi władzami stanowią zadania wiele. Naprawa gospodarki, sądownictwa, nauka korzystania z profitów, płynących z przynależności do Unii, i inne. Ale pierwsze - skończyć z „my” i „oni”. Musimy poczuć się u siebie, i to poczuć się dobrze. Polakom potrzeba przede wszystkim powrotu do poczucia własnej wartości.

Sygnałizujemy również najświeższe wydanie „Karty” (nr 44), a w niej m.in. oświadczenie rosyjskiego Stowarzyszenia „Memorial”, w którym grupka intelektualistów rosyjskich domaga się od Putina: ... podjęcia wszelkich koniecznych działań, by wznowić śledztwo w sprawie zbrodni katyńskiej. Przepięstwo powinno zostać prawnie zakwalifikowane, ofiary ustalone imiennie, a nazwiska wszystkich winnych i wykonawców ujawnione.

Ponadto w „Karcie” ciekawy tekst o pierwszej „Solidarności”, którego tezą jest stwierdzenie, że nie ma 25-letniej „Solidarności”, lecz jedynie 9-letnia droga „Solidarności”, która, w istocie, wymaga dopiero udokumentowania i opisanie. Historyczna „Solidarność” miała znakomity wpływ na bieg historycznych wydarzeń. I to zasadniczo różni ją od współczesnej „S”.

Dokończenie ze str. 10

Bł. Damian de Veuster

Po dwóch miesiącach - 21 maja 1864 Damian przyjmuje święcenia kapłańskie i przez osiem lat pracuje na wyspie Puna i Kohala na Hawajach. 10 maja 1873 r. dobrowolnie udaje się do „piekła”, czyli na wyspę Molokai, gdzie żyli odizolowani od reszty świata wszyscy ci, u których zauważono pierwsze objawy trądu. Damian pisze: *Do tej pory nie było tutaj nigdy kapłana mieszkającego na stałe. Od 1865 roku rząd zdecydował, aby do tej części wyspy, która jest oddzielona górami, wywozić wszystkich trędowatych okolicznych wysp. Ja także jestem odizolowany od świata, żyjąc dla i wśród trędowatych, którzy są dla mnie dziećmi w Chrystusie.*

Wspólnymi siłami pod kierownictwem O. Damiana wybudowano kościół i dom dziecka. Od października 1884 r. ojciec Damian zauważył, że także jest chory na trąd. Wówczas napisał w jednym ze swoich listów: *Bez ciągłej obecności Pana w Najświętszym Sakramencie na ołtarzu naszego kościoła, na pewno nie wystarczyłoby mi sił i samozaparcia, aby tu żyć i pracować. Komunia św. która jest dla kapłana chlebem codziennym, sprawia to, że czuję się teraz - już jako trędowaty - bardzo szczęśliwy. W ciągu ostatnich kilku miesięcy zmarło tutaj przeszło 130 osób. Wszyscy trędowaci - ze mną włącznie - są w pełni świadomi tego, że jedyna droga, która daje możliwość opuszczenia Molokai, to droga przez cmentarz.*

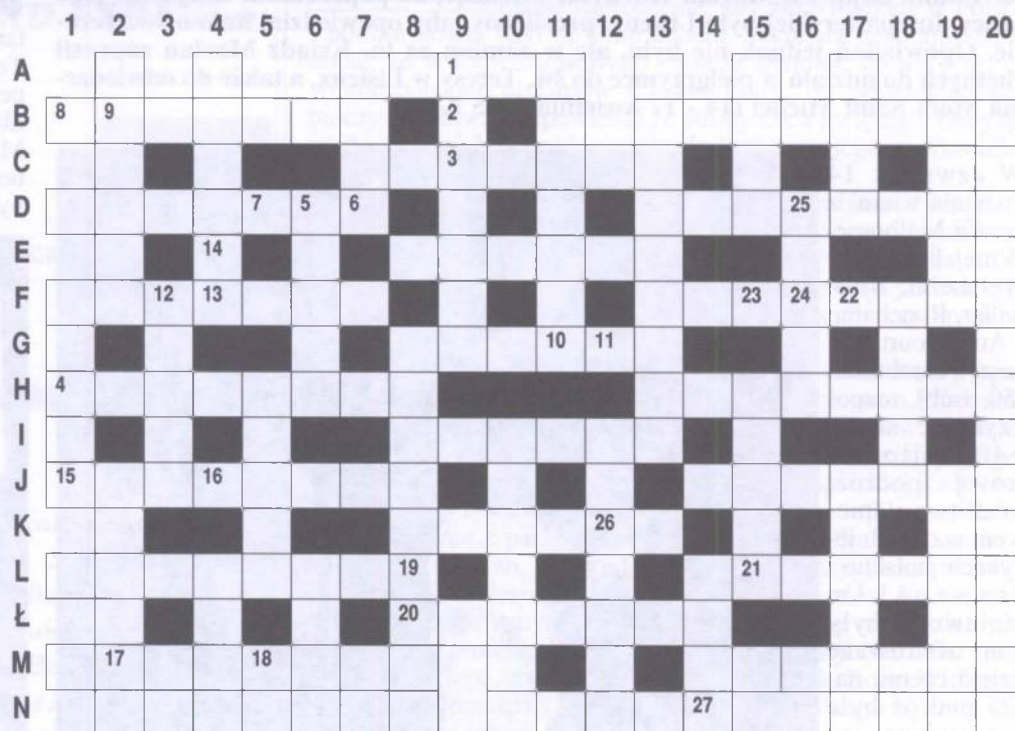
Dwa lata przed śmiercią, Ojciec Damian tak pisał: *Moje ciało, szczególnie nogi są zaatakowane przez trąd, do tego stopnia, że utraciłem całkowicie czucie, mimo to odprawiam codziennie Mszę św. Radość i zadowolenie serca, które czerpię z Najświętszych Serc sprawia, że czuję się najszczęśliwszym misjonarzem świata.*

A tydzień przed śmiercią mówił jeszcze: *Widziałem tylu umierających trędowatych; podobnie i rany na moich rękach się zamykają, krosty robiły się czarne, podobnie i moje oczy są oznaką, że śmierć jest blisko. Pan mnie wzywa, aby z Nim radować się Chwałą Zmartwychwstania. O jak słodko jest umierać, będąc dzieckiem Najświętszych Serc.*

I rzeczywiście O. Damian, po przyjęciu Sakramentu chorych, odszedł do Pana w poniedziałek Wielkiego Tygodnia, 15 kwietnia 1898 roku. Martwe ciało O. Damiana, zniszczone przez trąd, stało się ziarnem dla tysięcy kwiatów, kwitnących do dziś na całym świecie.

Ks. Bronisław Zuchowski, SSSC**Krzyżówka dla głoszących Dobrą Nowinę**

proponuje Marian Dziwniel -



Poziomo: A-7. Szata liturgiczna; B-1. Zbiór uszeregowanych alfabetycznie wyrazów danego języka; B-13. Wyznanie grzechów przed kapłanem; C-7. Wierzy, że Bóg nie istnieje; D-1. Na parkiecie lub w balecie; D-13. Oficjalne modlitwy i obrzędy kultowe sprawowane w imieniu Kościoła; E-8. Strawa, pożywienie; F-1. Z rozrzewnieniem o dzieciakach; F-13. Zdolność organizmów żywych do niewyuczonych działań samozachowawczych; G-8. Drag linoskoczek; H-1. Perliczka; H-13. Pomiedzy krtanią a oskrzelami; I-8. Znak graficzny głoski; J-1. Auto; J-14. Przerwa między aktami przedstawienia teatralnego; K-8. Ognioodporny materiał izolacyjny (rakotwórczy!); L-1. Snajper (wyborowy); L-14. Przeciwna lewicy; Ł-8. Aromatyczny, smaczny napar (zawiera teinę); M-1. Ceremonie kościelne sprawowane według określonego rytu; M-14. Chronologiczny zapis ważniejszych wydarzeń; N-10. Dawniej: nakrycie głowy papieża.

Pionowo: 1-F. Osoba wywieziona na roboty przymusowe przez Niemców, która po II Wojnie światowej nie wróciła do kraju (displaced persons); 2-A. Stół Ofiarny; 2-J. Dawniej: uchwyt na bramie; 3-F. Jams, pochryzn; 4-A. Aplauz, brawa; 4-L. Miejsce położone najniżej na dnie statku; 5-H. Papiery „obracane” na giełdach; 6-D. Pojazd jednośladowy; 6-L. Przysmak na letnie upały; 7-A. Osobliwość, rarytas; 8-G. Rozpięta na drążkach ozdobna osłona, noszona nad przedmiotami kultu w czasie procesji; 9-A. Nieszczęście, zły los; 10-I. Kuchenny mebel; 11-A. Morze....., pomiędzy Australią, Tasmanią i Nową Zelandią; 12-I. Jednoczesny ruch króla i wieży na szachownicy; 13-A. Autor biblijnych utworów poetyckich, mających charakter modlitwy; 14-L. Duża skrzynia; 15-A. Obowiązuje w piątki; 15-H. Godność osobista; 16-D. Uzdrowisko u ujścia Stupi do Morza Bałtyckiego; 17-A. „Sercowy” kolor w kartach; 17-J. Odwet; 18-F. Jednostka monetarna Nigerii; 19-A. Czar, powab, urok; 19-J. „Kwacze” na podwórku; 20-F. Droga, gościniec.

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie.
Życzymy powodzenia!

(Redakcja)

**Listy do Redakcji**

**Wiktor Romel -
90. urodziny**

Dnia 24 maja 2005 roku Ułan Romel Wiktor kończy 90 lat i w związku z tą rocznicą serdecznie pozdrawia wszystkich Ułanów Wileńskiej Brygady Kawalerii

ułańskim „Czołem”!
i harcerskim „Czuwaj”!

Wiktor Romel Hm. Por.



LEGITYMACJA

Nr. 1000

Redakcja
Głosu Katolickiego
składa
Czcigodnemu
Jubilatowi -
Panu por.

Wiktorowi Romlowi
najserdeczniejsze
życzenia zdrowia,
pogody ducha i szcze-
gólnej opieki ze stro-
ny polskiej „Niebie-
skiej Hetmanki”!

Podziękowanie za piękny czas z modlitwą

Wanda Popielska

Od października 2004 opiekę nad parafianami w regionie Alzacji i Franche Comté objął ks. Marian Kurnyta. Wiedząc, że poprzednim miejscem jego pracy duszpasterskiej było Lisieux, prosiliśmy, aby opowiedział nam o św. Teresie. Opowiadał jednak nie było, ale w zamian za to, Ksiądz Marian zaprosił chętnych do udziału w pielgrzymce do św. Teresy w Lisieux, a także do odwiedzenia Mont Saint Michel (14 - 17 kwietnia 2005 r.).

W czwartek 14 kwietnia wierni z parafii Mulhouse, Wittelsheim, Pulversheim, Bollwiller, Ronchamp i Audincourt wyruszyli autobusem (50 osób), rozpoczynając swoją 1400-kilometrową podróż, modlitwą i śpiewem w dwóch językach: polskim i francuskim (śpiewniki były nam ofiarowane dzięki czemu nasza podróż była urozmaicona od początku do samego końca). Podczas podróży łączyliśmy się myślami i modlitwą z naszym ukochanym Ojcem Świętym Janem Pawłem II, słuchając Jego homilii, które zostały nagrane podczas papieskich wizyt w Polsce.



Pobyt w Lisieux przybliżył nam postać św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Podziwialiśmy przepiękną Bazylikę św. Teresy, modliliśmy się przy jej relikwiach, codziennie uczestniczyliśmy w porannej Mszy św. w kościele klasztoru sióstr Karmelitanek. Obejrzelśmy film: „Prawdziwe oblicze św. Teresy”, a także dom rodzinny Buissonnets. Zapaliliśmy świece, aby w modlitwie i kontemplacji bardziej wczuć się w słowa napisane przez Świętą - Doktora Kościoła.

W sobotę, wczesnym mglistym porankiem, wyruszyliśmy na Mont St Michel. Dzień tam spędzony był także dużym przeżyciem dla nas - pielgrzymów. Uroczysta Msza św. w Sanktuarium Archaniola, z udziałem zakonników i zakonnice a także przepięknie śpiewane modlitwy na 4 głosy, przy akompaniamencie cytry podnosiły nastrój skupienia i przeżywania Eucharystii.

Po Mszy św. mieliśmy spotkanie z polskim zakonnikiem i siostrą z Monastycznej Wspólnoty Jeruzolimskiej. Z tarasu Sanktuarium podziwialiśmy przepiękne widoki na zatokę, jak również wieżę dzwonnicy, na której stoi posąg św. Michała - przywódcy niebiańskich zastępów. To piękne miejsce u wybrzeży Normandii nastrajało do modlitwy i kontemplacji. Pozostaliśmy tutaj kilka godzin, tym bardziej, że dla niektórych osób dużym wysiłkiem było wspięcie się na szczyt wzgórza św. Michała zwanego „Cudem Zachodu”.

Powracając do Lisieux na nocleg do domu „Louis et Zelig Martin” (imiona i nazwisko rodziców św. Teresy) prowadzonego

przez siostry, zatrzymaliśmy się na cmentarzu w Urville-Langannerie, gdzie modlitwą i śpiewem oddaliśmy hołd poległym tam w walkach o Normandię Polakom.

W niedzielny, słoneczny poranek, po Mszy św. z udziałem sióstr Karmelitanek pożegnaliśmy Lisieux - miasto św. Teresy. Do naszych domów wróciliśmy pełni wrażeń, szczęśliwi ze wspólnej modlitwy i ze spotkania ze św. Teresą, św. Michałem i z Normandią. Dziękujemy serdecznie za to przeżycie ks. Marianowi Kurnycie.



Pielgrzymka ta miała dla nas tym większe znaczenie ponieważ wiemy, że od maja do sierpnia br. relikwie św. Teresy będą czczone w Polsce, a my już złożyliśmy im hołd.

Komitet Towarzystw Miejscowych

Tour de Lambres
de Bruay La Buisserie

ZAPRASZA
5 czerwca 2005 o godz. 12³⁰

na Jubileusz
50 lecia swego istnienia

W programie:

Godz. 11¹⁵ - Msza św. w kaplicy Serca Jezusowego (place Guynemer - Bruay-La Buisserie) z udziałem chóru „Kościuszkowcy”; Godz. 12¹⁵ - Złożenie kwiatów pod pomnikiem; Godz. 12⁴⁵ - Przyjęcie zaproszonych w sali Marmottan w Bruay la Buisserie, po którym będzie „obiad solidarności”.

Uroczystość uświetnią swą obecnością:

Mer Bruay La Buisserie oraz Konsul Generalny RP w Lille - Wanda Krystyna Kalińska.

Na tę uroczystość jubileuszową zapraszają:

Prezes Komitetu - Marianna Lewandowicz
Sekretarz - Edmund Marciniak
Skarbnik - Felicja Kowalska

21 maja 2005 r.

20. rocznicę święceń kapłańskich obchodzą:

**KS. RYSZARD FYDA SCHR****KS. RYSZARD KACZOR SCHR****KS. CZESŁAW MARGAS SCHR**

Z tej szczególnej okazji
Rektor PMK we Francji ks. inf. Stanisław Jeż
i Redakcja „Głosu Katolickiego”
składają Czcigodnym Jubilatom
życzenia obfitych łask Bożych
i wszelkiej pomyślności.



życie Kościoła

□ Rada Stała i biskupi diecezjalni zgromadzeni na Jasnej Górze wystosowali do Benedykta XVI oficjalne zaproszenie, aby złożył wizytę w Polsce - poinformował KAI bp Piotr Libera. Sekretarz generalny KEP dodał, że w liście do nowego papieża znajduje się też pozdrowienie polskich biskupów z Jasnej Góry. Jak podkreślił teraz należy oczekiwać odpowiedzi ze strony Ojca Świętego. Decyzja co do daty pielgrzymki papieża do kraju swojego poprzednika została pozostawiona Ojcu Świętemu.

□ Kościół nie boi się prawdy zawartej w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej. Jednak trzeba ją ujawniać w pełnym kontekście historycznym i nie wolno zapominać kto był katem, a kto ofiarą - takie wnioski padały podczas dyskusji jaka odbyła się w czasie spotkania Rady Stałej i biskupów diecezjalnych na Jasnej Górze.

□ Benedykt XVI zatwierdził wybór sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej kard. Angelo Sodano na dziekana Kolegium Kardynalskiego, dokonany jeszcze przez kardynałów-biskupów. Prodziekanem tego gremium został francuski kardynał kurialny Roger Etchegaray, emerytowany przewodniczący Papieskiej Rady „Iustitia et Pax” i Głównego Komitetu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Zgodnie z par. 1 kanonu 352 Kodeksu Prawa Kanonicznego, „ani dziekan, ani prodziekan nie posiadają żadnej władzy rządzenia w odniesieniu do pozostałych kardynałów, lecz są jako pierwsi wśród równych”. Benedykt XVI przyjął na oddzielnych audiencjach prefekta Kongregacji Ewangelizacji Narodów kard. Crescenzo Sepe, archiprezbitera bazyliki Matki Bożej Większej, kardynała Bernarda Law i sekretarza generalnego Synodu Biskupów arcybiskupa Nikołę Eterovicia.

Podróż do krainy mórz czyli Akwarium w La Rochelle

Elżbieta Virol

7eśli ktokolwiek będzie kiedyś zwiedzał urocze miasto La Rochelle położone nad Atlantykiem, niech nie omieszka poświęcić kilku godzin na obejrzenie nowego, gigantycznego, nowoczesnego akwarium, znajdującego się niedaleko dworca kolejowego, naprzeciwko starego portu.

Jest to długi, kilkupiętrowy, oszklony budynek. Na parterze, gdzie znajdują się kasy i sklepiki z pamiątkami, wchodzi się do windy i... od tego momentu, turysta odbywa podróż do krainy mórz. Zatraskujące się z hukiem żelazne drzwi „kabiny-windy”, hałas towarzyszący wjeżdżającej windzie w podziemne, morskie otchłanie prowokują przyjemny dreszczyk strachu przed przygodą i spotkaniem z „nieznającym”.

Wychodzimy z windy i... oczy muszą się przyzwyczaić do zmroku, by móc po chwili dostrzec olbrzymie akwaria wypełnione „cudeńkami” morza: gąbkami, rozgwiazdami, ukwiałami, koralowymi rafami i pływającymi rybami. Całość składa się na harmonijny obraz flory i fauny morskiej, którego widok przyciąga zarazem i odpycha. Nowe, zaskakujące, niewidziane nigdy dotąd kształty żyjątek morskich zadziwiają różnorodnością barw i sposobem życia.

Poza estetycznym przeżyciem jest to doskonała okazja do refleksji nad... tolerancją i różnorodnością form życia skazanych na współistnienie w symbiozie we wspólnym środowisku, nie wolnym jednak i od wzajemnego okrucieństwa. Trochę podob-



nie jak i w naszym ludzkim ziemskim życiu, w morzu obowiązują specyficzne prawa przetrwania. Obserwując je możemy także pozbyć się stereotypów myślenia, według których to co brzydkie musi być złe, a to co piękne i błyszczące - łagodne i dobre. Wystarczy zaobserwować „zły charakter” kilku gatunków wspaniałych, kolorowych ryb by się przekonać, że to nieprawda. Liczne baseny akwarium w La Rochelle kryją okazy ryb żyjących w różnorodnych środowiskach: w Morzu Śródziemnym, w Atlantyku, na Karaibach, na Lagunie, w Morzu Indyjskim i Pacyfiku.

Po wizycie w akwarium... na dzień mórz, trzeba przenieść się jeszcze w świat botaniki i zwiedzić tutejszy Ogród Tropikalny, a potem napić się spokojnie herbaty i z najwyższego piętra budynku, z tarasu podziwiać starą architekturę tego bogatego w historię miasta. Miasta, w którym żyli niegdyś protestanci, pozostawiając po sobie liczne zборы. W sercu La Rochelle odnawia się obecnie wielką Katedrę, w której księża pozostawili w głębi, przy wejściu do kaplicy Matki Boskiej mały zeszyt do wpisywania prośb, podziękowań za otrzymane łaski i miłosierdzie Boże. Każdy może tu przyjść by zawierzyć swe osobiste sprawy.

„Aquarium” w La Rochelle (dep. 17002) jest otwarte od kwietnia do czerwca i we wrześniu w godz. 9.00-20.00, a w lipcu i sierpniu w godz. 9.00-23.00. Informacje - tel.: 05 46 42 30 26.


16- 22 MAJA 2005
PONIEDZIAŁEK 16.05.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Cafe Serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie 9⁰⁰ Jedynecka 9²⁵ Ranczo pod Zieloną Siódmką 9⁵⁵ Telezakupy 10¹⁰ My, Wy, Oni - problemy etyczne 10³⁵ Szerokie tory - reportaż 11⁰⁰ Biografie 11⁵⁰ Nie tylko o... - reportaż 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - 938 - serial 12³⁵ MaMa - magazyn 13²⁵ M jak miłość - serial 14¹⁰ Herbatka u Tacka 15⁰⁰ Sfora - serial 16⁰⁰ Jedynecka 16²⁵ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 17⁰⁰ Telexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Telezakupy 17⁴⁰ My, Wy, Oni - problemy etyczne 18⁰⁵ Chorąży z Monte Cassino - film dok. 18³⁰ Telewizyjny przewodnik po kraju 18⁵⁰ Kościół i świat - magazyn 19⁰⁰ Reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²³ Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Sportowy tydzień 21²⁰ Plebania - serial 21⁴⁵ Lekka jazda 22¹⁰ Szerokie tory - reportaż 22³⁵ Ze sztuką na ty 23⁰⁵ Przeboje na orkiestrę 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁶ Pogoda 0⁰⁰ My, Wy, Oni - problemy etyczne 0²⁵ Spotkania z profesorem W. Zinem 0⁵⁰ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 17.05.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Cafe Serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie 8⁵⁵ Zaczarowany pociąg 9²⁰ Karino - serial 9⁵⁰ Telezakupy 10⁰⁵ Nikt z nas nie żyje dla siebie - reportaż 10²⁵ Chorąży z Monte Cassino - film dok. 10⁵⁵ Telewizyjny przewodnik po kraju 11¹⁵ Ojczyzna-polszczyzna 11³⁰ Sprawa dla reportera 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12³⁵ Sportowy tydzień 13⁰⁵ Plebania - serial 13³⁰ Lekka jazda 13⁵⁵ Reportaż 14¹⁰ Ze sztuką na ty 14⁴⁰ Przeboje na orkiestrę 15⁰⁵ Madonny polskie 15³⁵ Laboratorium - magazyn 16⁰⁰ Zaczarowany pociąg 16²⁵ Karino - serial 17⁰⁰ Telexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Telezakupy 17³⁵ Nikt z nas nie żyje dla siebie - reportaż 18⁰⁰ Kochamy polskie komedie - teleturniej 18²⁵ Sprawa dla reportera 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²³ Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁴⁵ Wewnętrzna moc - film dok. 21³⁵ Plebania - serial 22⁰⁰ Warto rozmawiać 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Sport 23⁵³ Pogoda 23⁵⁵ Plus minus 0²⁰ Sprawa dla reportera 0⁵⁰ Karino - serial 1²⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 18.05.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Cafe Serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9⁰⁰ Budzik 9²⁵ Bajki pana Bałagana - serial 9⁵⁵ Telezakupy 10¹⁰ Wierzę, wątpię, szukam - magazyn 10³⁵ Kochaj mnie - serial 11⁰⁰ Zwierzenia kontrolowane 11³⁰ Plus minus 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12³⁵ Wieści polonijne 12⁵⁰ Plebania - serial 13¹⁵ Wewnętrzna moc - film dok. 14⁰⁰ Lasy i Ludzie - magazyn 14²⁰ Tam gdzie jesteśmy 14⁵⁰ Animo-

wany Świat Wyobraźni 15²⁵ Wielki świat małych odkrywców 15⁴⁵ Zwierzowiec - magazyn 16⁰⁰ Budzik 16²⁵ Bajki pana Bałagana - serial 17⁰⁰ Telexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Telezakupy 17⁴⁰ Wierzę, wątpię, szukam - magazyn 18¹⁰ Echo Bałtyku 18²⁵ Spotkanie z profesorem W. Zinem 18⁴⁰ Zwierzenia kontrolowane 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²³ Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Polska karta - magazyn gospodarczy 21²⁰ A pamięć tkwi w nas - dramat 23⁰⁰ Kochaj mnie - serial 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁶ Pogoda 0⁰⁰ Wierzę, wątpię, szukam - magazyn 0²⁵ Zwierzenia kontrolowane 0⁵⁵ Bajki pana Bałagana - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 19.05.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Cafe Serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie 9⁰⁰ Talent za talent 9²⁵ Wyspa przygód - serial 9⁵⁵ Telezakupy 10¹⁵ Znaki czasu 10³⁵ Program rozrywkowy 11²⁵ Rozmowy na czasie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12³⁵ Polska karta 13⁰⁵ A pamięć tkwi w nas - dramat 14⁴⁵ Wyprzedzić chorobę 15⁰⁵ Zaproszenie 15³⁰ Lista przebojów 16⁰⁰ Talent za talent 16²⁵ Wyspa przygód - serial 17⁰⁰ Telexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Telezakupy 17⁴⁰ Znaki czasu 18⁰⁵ Raj - magazyn 18³⁰ Berliński express - magazyn 18⁴⁰ Rozmowy na czasie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵² Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²³ Pogoda 20²⁵ Złotopolscy - serial 21⁰⁰ Eurowizja 2005 23¹⁵ Forum 0⁰⁰ Panorama 0²⁰ Biznes 0²³ Sport 0²⁷ Pogoda 0³⁰ Raj - magazyn 0⁵⁵ Rozmowy na czasie 1¹⁵ Wyspa przygód - serial 1⁴⁰ Dobranocka 1⁵⁵ Wiadomości

PIĄTEK 20.05.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Cafe Serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie 8⁵⁵ Domisie 9²⁰ Gwiazdny pirat - serial 9⁵⁵ Telezakupy 10¹⁵ Raj - magazyn 10⁴⁰ Kochamy polskie komedie - teleturniej 11⁰⁵ Muzyka łączy pokolenia 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Forum 14²⁰ Arcydzieła klasyki 15¹⁵ Hity satelity 15⁴⁵ Ojczyzna-polszczyzna 16⁰⁰ Domisie 16²⁵ Gwiazdny pirat - serial 17⁰⁰ Telexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Telezakupy 17³⁵ Parapet 17⁴⁵ Święta wojna - serial 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Mówi się... 20²⁵ Złotopolscy - serial 20⁵⁰ Hity satelity 21⁰⁵ Na dobre i na złe - serial 21⁵⁵ Lasy i Ludzie 22¹⁵ Program publicystyczny 22⁴⁵ Videoteka 23¹⁵ Animowany Świat Wyobraźni 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁶ Pogoda 0⁰⁰ Muzyka łączy pokolenia 0⁵⁰ Gwiazdny pirat - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości


**S.O.S. KOMPUTERY
CyberNuX**
Usługi dla osób prywatnych i firm:

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- montaż komputerów i instalacje programów
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
- kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
- kamerowe zabezpieczanie biur i domów

- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice
T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;
e-mail: contact@cybernux.net
site internet : http://www.cybernux.net

*** DO WYNAJĘCIA NA WAKACJE *
LAZUROWE WYBRZEŻE - NICEA -**

kawalerka 35 m² przy morzu,
 kuchnia, łazienka, TV Polonia, TV Trwam, Polsat
 15 lipca - 15 września: 50 euro dziennie za 3 osoby.
 Tel/fax: 04 93 83 54 91; 06 74 30 09 81 (Adam).

SOBOTA 21.05.2005

6⁰⁰ Program rozrywkowy 6³⁰ Skarby przyrody 7¹⁰ Madonny polskie 7⁴⁰ Pomorskie krajobrazy 8⁰⁰ Echa tygodnia 8³⁵ Plecak pełen przygód - serial 9⁰⁰ Od przedszkola do Opola 9³⁵ Wieści polonijne - magazyn 9⁵⁰ Tam gdzie jesteśmy 10²⁰ Mówi się... 10⁴⁰ Klan (3)- serial 11⁵⁰ Podróż kulinarne 12¹⁵ Videoteka 12⁴⁵ Książki z górnej półki 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Dom - serial 14⁵⁰ Program rozrywkowy 15³⁵ Ale jazda! 16⁰⁰ Wielka gra 17⁰⁰ Telexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Nie tylko o... 17³⁰ Linia specjalna 18⁰⁰ M jak miłość - serial 18⁵⁰ Koncert życzeń 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 21⁰⁰ Eurowizja - finał 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 22.05.2005

7¹⁵ Program rozrywkowy 8⁰⁵ M jak miłość - serial 8⁵⁵ Słowo na niedzielę 9⁰⁰ Ziarno - program katolicki 9²⁵ Dzień Otwarty TVP 9³⁵ Marco i Gina - serial 10⁰⁰ Książki z górnej półki - magazyn 10¹⁰ Dzień Otwarty TVP 10²⁰ Złotopolscy (2) - serial 11¹⁰ Niedzielne muzykowanie 11⁵⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 12⁴⁵ Dzień Otwarty TVP 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej - z kościoła św. Mikołaja w Warcie 14⁰⁵ Dzień Otwarty TVP 14²⁵ Wiecznie młode kino - film fab. 15⁵⁵ Dzień Otwarty TVP 16⁰⁵ Summa zdarzeń według Jacka Żakowskiego 16³⁰ Dzień Otwarty TVP 16⁴⁵ DTV J. Fedorowicza 17⁰⁰ Telexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Dzień Otwarty TVP 17⁴⁰ Tam gdzie jesteśmy 18¹⁰ M jak miłość - serial 18⁵⁵ Zaproszenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Sfora - serial 21⁰⁰ Program rozrywkowy 22⁴⁰ Stratosfera - program rozrywkowy 23³⁰ Sportowa niedziela 23⁴⁵ Koncert życzeń 0⁰⁵ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno - program katolicki 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

UWAGA:

Drobne ogłoszenia w G.K.
 - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach
 - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;



Polacy na Zachodzie

Odnaczenie dla o. Józefa Kuroczyckiego

Agata Kalinowska-Bowty

W niedzielę 24 kwietnia o. Józef Kuroczycki, otrzymał w merostwie Le Touque Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi* (Médaille de Chevalier dans l'Ordre National du Mérite). Odnaczenie, przyznane dekretem prezydenta Republiki Francuskiej z 15/11/2004 r. wręczył były minister Jeau Paul Delevoey.



foto. A. Kalinowska-Bowty

Uroczystości w merostwie, w których uczestniczyli m.in. ze strony polskiej Kon-

sul Generalny RP w Lille, Wanda Krystyna Kalińska oraz przedstawiciele licznych organizacji polonijnych, a ze strony francuskiej oficjalni przedstawiciele władz miejskich i regionalnych Nord Pas de Calais, poprzedziła uroczysta Msza św. Mszę św. w parafii Ste Jeanne d'Arc celebrował, specjalnie przybyły na tę okazję, były biskup Amiens, Mgr Noyer. W koncelebrze brali udział m.in. proboszcz z Le Touquet Gérard Leprêtre oraz polscy księża: Józef Kuroczycki, Leon Brzezina i Witold Urbanowicz.

Ten szczególnie dzień zakończył się wspólnym przyjęciem w ośrodku Stella Maris, gdzie - w podziękowaniu za opiekę i wielkie zaangażowanie na rzecz rodzin górniczych - o. Józefowi ofiarowana została symboliczna bryłka węgla, wydobytą z jednej z tutejszych kopalni z wyrobiska poniżej 700 metrów pod ziemią. Bryłkę wręczyli byli pracownicy ośrodka Stel-

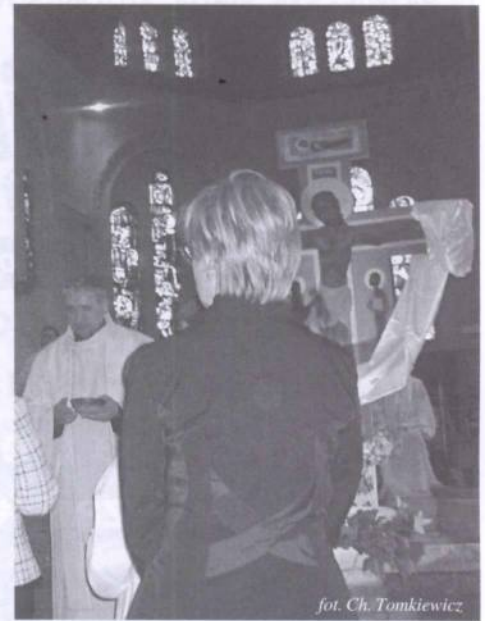


foto. Ch. Tomkiewicz

la Maris: André Surman oraz Teresa Kowalska. Nie zabrakło również przemówień, w których wszyscy zgodnie podkreślali wielkie zaangażowanie i pracę, którą w stworzenie i rozwój Stella Maris włożył ojciec Józef Kuroczycki.

*) patrz również GK n° 44 z dn. 12/12/04 „Kronika Polonijna”



ADWOKAT przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ

ogólne doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:

- sprawy rodzinne i pobytowe, sozwiązywanie sporów
- zakładanie i obsługa spółek,
- kwestie handlowe i gospodarcze, - dokumenty prawne,
- spadki, - wypadki samochodowe.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

59, Av de Suffren 75007 Paris

* Krzysztof - 23 lata szuka każdej pracy
na lipiec i sierpień. Proszę dzwonić: 06 66 08 96 56.

LEKARZ PIERWSZEGO KONTAKTU

(dyplomowany na Fakultecie Bichat - Université Paris VII)

mówiący po polsku

przyjmuje od 25 kwietnia 2005

DOCTEUR BORIS GORETZKY

Médecine générale et maladies des enfants

88, rue Auguste Delaune (M^o Villejuif)

94800 VILLEJUIF

TÉL. 01 46 78 77 80

Cena konsultacji: 25 euro

SPECJALISTA CHIRURG PLASTYK:

dr. E. WALKIEWICZ - mówiąca po polsku

13, Rond Pt André Malraux - 92100 Boulogne (M^o Porte St Cloud)

TEL. 01 46 99 22 00 (40)

* UDZIELAM LEKCJI J. FRANCUSKIEGO;
TŁUMACZENIA; TOWARZYSZENIE W URZĘDACH
T. 06 79 03 56 80.

GALERIA POSZUKUJE OBRAZÓW:

M. Janikowskiego, St. Grabowskiego, J. Kujawskiego,
J. Jaremy, A. Mayewskiej i inn.

TEL. (0048) 501 011 103.

Rénovation d'appartement; - peinture, carrelage, parquet.
TÉL. 06 73 60 91 35.

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie

za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: **06 23 28 07 44**.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 77 96 50 79.

FRYZJERSTWO - KOSMETYKA - 06 71 08 84 85.

Strzyżenie - baleyage; przedłużanie włosów; Manicure;
Henna; Makijaż permanentny.
TIPSY.

FRYZJER DYPLOMOWANY OFERUJE SWOJE USŁUGI

AGNIESZKA - 06 26 11 99 03.

KUCHNIA POLSKA na zamówienie i z dostawą do domu

- bigos, pierogi, flaki, gołąbki - **TEL. 06 75 76 81 25.**

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE
JEŹDZI DO 54 MIAST W POLSCE

eurolines
INTERCARS

TO NAJKRÓTSZA DROGA DO KRAJU

Otwarcie nowego biura
Eurolines przy Placu Concorde.

Specjalna oferta :
bilety za 1 €*



EUROLINES CONCORDE
8, rue St Florentin
Paris 1er - M° Concorde
Tél. 01 53 45 81 00

* Szczegółowe informacje
w biurze Eurolines Concorde.

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2004/2005

JĘZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF
Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

* FRYZJER DYPLOMOWANY - USŁUGI U KLIENTA

Strzyżenie: damskie - męskie;
farbowanie, balepage, pasemka.
06 75 99 99 68 - FABIAN

VOIX CATHOLIQUE

GŁOS
KATOLICKI

N° (2138)18 - 8 mai 2005

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr <http://perso.club-internet.fr/vkat>

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo

dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 60593; ISSN : 1279-953X

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
KAROLINA
7, rue DUPHOT (obok kościoła)
Tel. 01 40 15 09 09
Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI
BAUDART
VOYAGES
PARIS 75010 (M° Gare du Nord) 35-959 RZESZÓW
93, rue de Maubeuge Ul. Asnyka 10 lokal 17
TEL. 01 42 80 95 60 Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Orbis podróż na bis!
nowe, codzienne połączenia z Polską
Adres biura
36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris
przy stacji - Metro Voltaire
tel.: 01 43 71 60 20
www.orbis-transport.pl
e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl
bezpłatna rezerwacja przez telefon



*** TRANSPORT CIĘŻAROWY ***
- ANDRZEJ GRAJEK -
TRANSPORT CIĘŻAROWY DO 6-TON
- NA TERENIE CAŁEJ EUROPY
T. (00 48) 061 81 37 895; 06 60 87 21 87 (PARYŻ)



PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60
udziela pomocy w przypadku:
PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH, DEPRESJI,
CIĘŻKICH CHOROÓB, ŻAŁOBY.

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:
Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły
105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,
tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20
Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €) Czekałem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 3.05.2005.

**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,
KATOWIC, WROCLAWIA... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 47 MIAST W POLSCE**

Biała Podlaska	Kędzierzyn Koźle,	Nowy Sącz,	Sanok,
Białystok,	Kępno,	Nowy Targ,	Siedlce,
Bielsko-Biała,	Kielce,	Nysa,	Sieradz,
Bolesławiec,	Kłodzko,	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Częstochowa,	Krosno,	Poznań,	Tarnów,
Gdańsk,	Krościenko,	Pszczyna,	Toruń,
Gliwice,	Legnica,	Rabka,	Ustrzyki Dolne,
Gorlice,	Lesko,	Racibórz,	Warszawa,
Jasło,	Łódź,	Rybnik,	Wrocław,
Jędrzejów,	Maków Podhalański,	Rzeszów,	Zywiec.
Katowice,	Mińsk Mazowiecki,	Sandomierz,	

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE**

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^e Concorde

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

Janosik
TÉL. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^e Rome

poniedziałek - piątek: 11³⁰ - 19⁰⁰, sobota: 10⁰⁰ - 14⁰⁰

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^e Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06

*** ZDJĘCIA PROFESJONALNE:**

śluby, chrzty, I-komunie św., imprezy okolicznościowe oraz zdjęcia prywatne.

T. 06 79 12 56 98 (KRZYSZTOF)



15 lat doświadczenia w Paryżu!!!

«ECOLE PRIVEE NAZARETH»

Cours Privé d'Enseignement Supérieur

Français Langue Etrangère déclaré à l'Académie de Paris

Nauka języka francuskiego na 3 poziomach:

Kursy dla początkujących, średniozaawansowanych i przygotowujące do egzaminów na wyższe studia we Francji DELF, DALF, TCF

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie;

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8bis pl. de l'Argonne, Paris 19

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Europejskie kursy specjalistyczne, przygotowujące do życia zawodowego i społecznego we Francji (w programie kurs jęz. francuskiego + warsztaty: prawo pracy, techniki poszukiwania pracy, znajomość struktur administracyjno-społecznych)

Język angielski: 2 razy w tygodniu;

Język polski na wszystkich poziomach

Zapisy cały rok szkolny; nowe grupy 15 maja

Małe grupy Atrakcyjna cena Dogodny dojazd

Udzielamy porad i pomocy administracyjnej studentom;
Ubezpieczamy we Francuskiej Sécurité Sociale Etudiante.

Tel: 0143033833, 0662691383, Fax: 0143058315

strona internetowa: www.nazarethfamille.fr

COMMISSION EUROPEENNE
Fonds social européen



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles
Industriels

75011 Paris (M^e Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix
69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE



LINIE LOTNICZE

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:

Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43

Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA
PARIS - KIEV**

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^e Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalność prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN, WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.
TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.

* **MERCBUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ.
TEL. 01 43 34 56 07.



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

© Polska reprezentacja piłkarska wyjechała na mecz do Chicago, gdzie w obecności 54 tysięcy widzów, głównie tamtejszej Polonii, zremisowała z Meksykiem 1:1. Bramkę dla Polski zdobył Paweł Brożek. Meksykanie przeważali i remis należy zawdzięczać sporej dawce szczęścia. W polskiej kadrze wystąpili wyłącznie piłkarze grający na co dzień w kraju.

© Zakopane złożyło oficjalny wniosek o przyznanie temu miastu organizacji Mistrzostw Świata w narciarstwie klasycznym w 2011 roku. Wg nieoficjalnych źródeł Zakopane ma tu spore szanse.

© 8 klubom piłkarskim Szwajcarii grozi bankructwo. Z rozgrywek mogą się wycofać 2 zespoły z I ligi - Neuchâtel i St. Gallen. Jedynym klubem szwajcarskim, który nie ma zadłużenia jest FC Basel. Nie lepiej sytuacja wygląda we Włoszech. Połowie zespołów z serii A grozi odebranie licencji za długi. Problemy mają takie kluby jak AS Roma, AC Milan, Inter, czy Lazio.

© W półfinale Ligi Mistrzów zespół Jerzego Dudka FC Liverpool zremisował w Londynie z Chelsea 0:0. Sprawa awansu pozostaje otwarta. W drugim półfinale Milan wygrał dość szczęśliwie z PSV Eindhoven 2:0.

© Nie udało się awansować Polakom do ekstraklasy światowego hokeja. Najlepszym zespołem okazała się Norwegia. Grupę opuszczają Chińczycy. Hokejowe mistrzostwa świata odbywają się w Austrii. Poznamy wówczas spadkowicę, który za rok znowu będzie rywalem Polski w walce o awans do grona najlepszych.

© W Formule 1 trwa dominacja zespołu „Renault”. Jeżdzący dla tego teamu Hiszpan Alonso wygrał GP San Marino na torze Imola. Było to już jego trzecie zwycięstwo w tym sezonie. Renault wygrało do tej pory wszystkie wyścigi (czwarte z rozegranych do tej pory GP wygrał Fischiella - także z Renault). W czasie GP San Marino „obudził” się Michael Schumacher. Jego „Ferrari” startujące z 13 pozycji minęło metę na drugiej pozycji. Trzecie miejsce zajął Button z BAR-Hondy.

© Maradona, który jeszcze niedawno przy wzroście 167 cm, ważył 121 kilogramów odchudził się o 33 kilogramy. Kuracji jednak nie polecamy, ponieważ efekt ten osiągnięto dzięki operacji żołądka. Argentyński piłkarz ma duże kłopoty ze zdrowiem, a także z narkotykami.

© Z okazji 1 maja najbardziej znany chiński koszykarz Yao Ming otrzymał odznakę „wzorowego robotnika” przyznawaną „przodownikom pracy”. Uehonorowanie sportowca w komunistycznym systemie nie byłoby niczym dziwnym, gdyby nie to, że Ming gra w Houston Rockers w amerykańskiej NBA i jest multimilionerem.

z narodowego dziedzictwa

ŻOŁNIERZOM GENERAŁA ANDERSA

Ewa Ziółkowska

Generał broni Władysław Anders zmarły 12 maja 1970 r., w 26. rocznicę rozpoczęcia legendarnej bitwy, zgodnie z własnym życzeniem, spoczął wśród swoich żołnierzy na Monte Cassino. Wśród części swoich żołnierzy. Tysiące jego podkomendnych nie doszło do ziemi włoskiej. Choć spełnili swój obowiązek wobec Ojczyzny i wstąpili pod sztandary Orła Białego, nie walczyli z bronią w rękę o wolność wysnioną, wyteścionej rodzinnej ziemi. Ich groby rozsiane są po ogromnych przestrzeniach byłego Związku Sowieckiego.

Polska Armia na Wschodzie powstała w wyniku umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem ZSRR, zawartej w Londynie 30 lipca 1941 r. i umowy wojskowej między polskim Naczelnym Dowództwem a Naczelnym Dowództwem ZSRR, podpisanej w Moskwie 14 sierpnia 1941 r. Dowódcą mianowany został, zwolniony z Łubianki, gen. dyw. Władysław Anders. Polskie jednostki formowane były na terenie Rosji - w Buzuluğu i Tockoje w rejonie południowego Uralu oraz w Tatiszczewie na Powołżu. W skład Armii weszli w większości „amnestionowani” żołnierze września 1939 r. wypuszczeni z sowieckich łagrów. Do miejsc postoju polskich jednostek trafiaли w stanie skrajnego wyczerpania, schorowani, zagłodzeni i obdarci.

...codziennie do oddziałów naszych docierałi nędzarze, ostonięci łachmanami, goniąc resztkami sił i zdrowia. Mieli za sobą dwa lata niewoli i poniżenia, przymusowej pracy ponad siły, widok śmierci swoich najbliższych, znajdując się tysiące kilometrów od domów i kraju rodzinnego, w atmosferze terroru moralnego, który odmawiał im prawa do własnej narodowości, religii, cywilizacji. - napisał we wspomnieniach „Bez ostatniego rozdziału” gen. Władysław Anders.

W styczniu 1942 r. Armia Polska została przemieszczona do azjatyckich republik Związku Sowieckiego. Panował tam wyjątkowo niekorzystny klimat: zimą - deszcze, przenikliwe wiatry, śnieg i mrozy, szczególnie w rejonach podgórskich, wiosną - komary malaryczne, latem - upały i brak wody. Epidemie tyfusu, malarii i dyzenterii, spotęgowane fatalnymi warunkami sanitarnymi, dziesiątkowały osłabionych i wygłodzonych ludzi. Śmiertelność była ogromna. W republikach południowych od lutego do końca sierpnia 1942 r. zmarło ponad 3100 polskich żołnierzy. Wśród osób cywilnych, skupionych wokół jednostek, śmierć zebrała jeszcze większe żniwo. Niektórzy historycy podają liczbę 10 tysięcy osób. I choć są to liczby znaczne, tak naprawdę ogrom tragedii i cierpień rzesz naszych rodaków w pełni uzmysławiają nie urzędowe dokumenty, nie prace historyczne, a relacje tych, którym udało się przeżyć i cudem wydostać z domu niewoli. Wielu z nich było zaledwie kilkuletnimi dziećmi.

(...) Na cmentarzu w błocie rozrobionym stopami tych, którzy tam bez przerwy znosili umarłych, znalazłbyś kilka głębokich rowów jeszcze nie wypełnionych, kilka już zasypanych i jeden do połowy wypełniony tru-

pami ułożonymi jak sardynki w puszcze jeden obok drugiego i posypanymi wapnem. Gdzie tatko mój leży - myślałam? Gdzie on, ten mój Najukochańszy Ojciec, w którym rowie leży?... Żadnego napisu, żadnej tablicy. Upadłszy obie na kolana i na tych niezasypanych jeszcze patrząc, mówiłbyś pacierz. To była moja Wielka Sobota 1942 r. - opowiadała jedna z Sybiraczek.

Drogę żołnierzy polskich - z Buzuluğu koło Orenburga poprzez góry i pustynie Uzbekistanu, Kazachstanu i Kirgizji do Krasnowodzka nad Morzem Kaspijskim, skąd nastąpiła ewakuacja do Iranu - znaczyły mogiły. Pogrzeby odbywały się codziennie, bez trumien, bo ich brakowało, ale godnie, z księdzem, wśród swoich. Zmarłych chowano na istniejących cmentarzach komunalnych, przeważnie prawosławnych, lub przy nich, na wydzielonych kwaterach, tworzone też oddzielne polskie cmentarze wojskowe. Zgony żołnierzy ewidencjonowano, groby były przeważnie indywidualne, numerowane, rzadziej tworzone mogiły zbiorowe. Cmentarze starano się grodzić i - jeśli tylko pozwalały na to warunki - stawiano na nich znaki pamięci, krzyże, skromne pomniki. Jak i gdzie chowano osoby cywilne - niewiele wiadomo, przetrwały jedynie strzępy wspomnień.

W PRL wokół cmentarzy Armii Polskiej gen. Andersa panowało milczenie. Jednak rodziny pamiętały. Zdarzało się, że przy okazji wyjazdów turystycznych do Buchary i Samarkandy niektórzy sami próbowali odszukać mogiły bliskich. Na terytorium Uzbekkiej SRR, gdzie mieścił się sztab armii, ośrodek organizacyjny i centrum wyszkolenia, stacjonowała największa liczba polskich żołnierzy. I tam najwięcej ich zmarło, około 2,5 tysiąca. Większość polskich cmentarzy w Uzbekistanie, co godne podkreślenia, przynajmniej częściowo się zachowała. W niektórych miejscowościach pozostały nagrobki z czasów wojny. A nawet jeśli czas, nowe pochówki, czy powojenne inwestycje spowodowały zniszczenie większości grobów, wydzielono niewielkie obszary, które traktowane są jako polskie miejsca pamięci. Na Wschodzie, gdzie cmentarze celowo dewastowano, chyba tylko w Uzbekistanie na cmentarzach naszych żołnierzy znaleźć można napisy: *Pamięci Polskich Przyjaciół*. W 1998 r. miejscowe władze na swój koszt uporządkowały kilka polskich cmentarzy, w tym największy w Guzar, gdzie spoczęło ponad 600 żołnierzy. Na jednym z cmentarzy w Olmozor wysoki metalowy krzyż postawiło Stowarzyszenie „Polonia” z Taszkentu. W południowym →→→



→→ Kazachstanie jedynie na dwóch cmentarzach - w Szokpak i Stacja Ługowaja do lat 90. dotrwały niewielkie ziemne kopczyki. Na każdym z nich 7 lat temu stanął niewysoki krzyż z tabliczką w językach polskim, kazachskim i rosyjskim, ustawiony przez polskiego księdza Piotra Ostafina z pobliskiego Tarazu. W Kirgizji polskie mogiły się nie zachowały, a o tych w Turkmenistanie w ogóle nic nie wiadomo.

W 2001 r. w Uzbekistanie i Kazachstanie za sprawą Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa z

Warszawy wybudowanych zostało 13 cmentarzy Armii Polskiej na Wschodzie. Ich powstanie poprzedziły kilkuletnie prace polegające na odszukaniu i udokumentowaniu istniejących mogił, sporządzeniu koncepcji urządzenia cmentarzy oraz uzyskaniu oficjalnych zgód na przedstawione projekty. Dokonano też, co było ogromną i żmudną pracą, weryfikacji list nazwisk żołnierzy pochowanych na poszczególnych cmentarzach. Podstawę stanowiły źródła drukowane: *Wykaz poległych i zmarłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na obczyźnie w latach 1939-1946* (Londyn 1952) i *Księga pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej* (Pruszków 1994) oraz rękopiśmienne, dotyczące kilku zaledwie cmentarzy, pochodzące ze zbiorów Instytutu Historycznego im. Gen. Sikorskiego w Londynie.

Polskie cmentarze powstały w miejscowościach Jangijul, Olmazar (dwa cmentarze), Guzar, Jakkobag, Szachrisabz, Kitab, Czirakczy, Karmana (dwa cmentarze) i Kanimech w Uzbekistanie oraz Szokpak i Stacja Ługowaja w Kazachstanie. Spoczywa na nich łącznie 2509 ustalonych z nazwiska żołnierzy.

Żołnierska tułaczka stała się głównym motywem plastycznym cmentarzy. Na każdym z nich stanął pomnik - granitowy, prostopadłościenny słup milowy zwieńczony płaskorzeźbą orła, godła noszonego przez żołnierzy polskich na wojskowych czapkach. Poniżej wryto, zawierającą liczbę pochowanych, inskrypcję w językach polskim i uzbeckim lub kazachskim. Autorem projektu pomnika jest warszawski artysta-rzeźbiarz Marek Moderau. Aby podkreślić podobieństwo losu spoczywających na tych cmentarzach, także w przypadku pozostałych elementów przyjęto zasadę powtarzalności form i materiałów. Takie same dla całego zespołu cmentarzy są płyty nagrobne z reliefem krzyża, tablice imienne - indywidualne, bądź zbiorowe i dwujęzyczne tablice informacyjne przy wejściach. Krzyże i pomniki z lat 40. i te, które zostały ustawione po wojnie, pozostawiono i poddano renowacji.

Cmentarze różnią się znacznie obszarem i liczbą mogił - jest ich od kilkunastu do kilkuset. Nie wszystkie miejsca pochowania udało się zlokalizować, nie wszystkie nazwiska ustalić. Szefostwo Duszpasterstwa Armii prowadziło tylko rejestr zgonów żołnierzy, śmierć osoby cywilnej z reguły nie była odnotowywana w żadnej księdze. Po tych, którzy zmarli, zanim dobiegli do wojska, zaginął wszelki ślad. Dlatego też w centrum Taszkontu przy kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa wzniesiono symboliczny pomnik ku czci wszystkich Polaków - żołnierzy armii gen. Andersa i osób cywilnych, zmarłych i pochowanych na terytorium Uzbekistanu.

Tysiącom żołnierzy polskich skazanych na sowiecką niewolę i tułaczkę, dla których Armia pod dowództwem gen. Andersa była wybawieniem, nie dane było za *honor się bić*, jak ich kolegom dwa lata później na Monte Cassino. Nie dożyli, zmarli z chorób, głodu i wycieńczenia. Spoczywają w dalekim Uzbekistanie i Kazachstanie na Polskich Cmentarzach Wojennych, przez lata niszc-



cmentarz w Guzar



cmentarz w Jakkobag



cmentarz w Kanimech



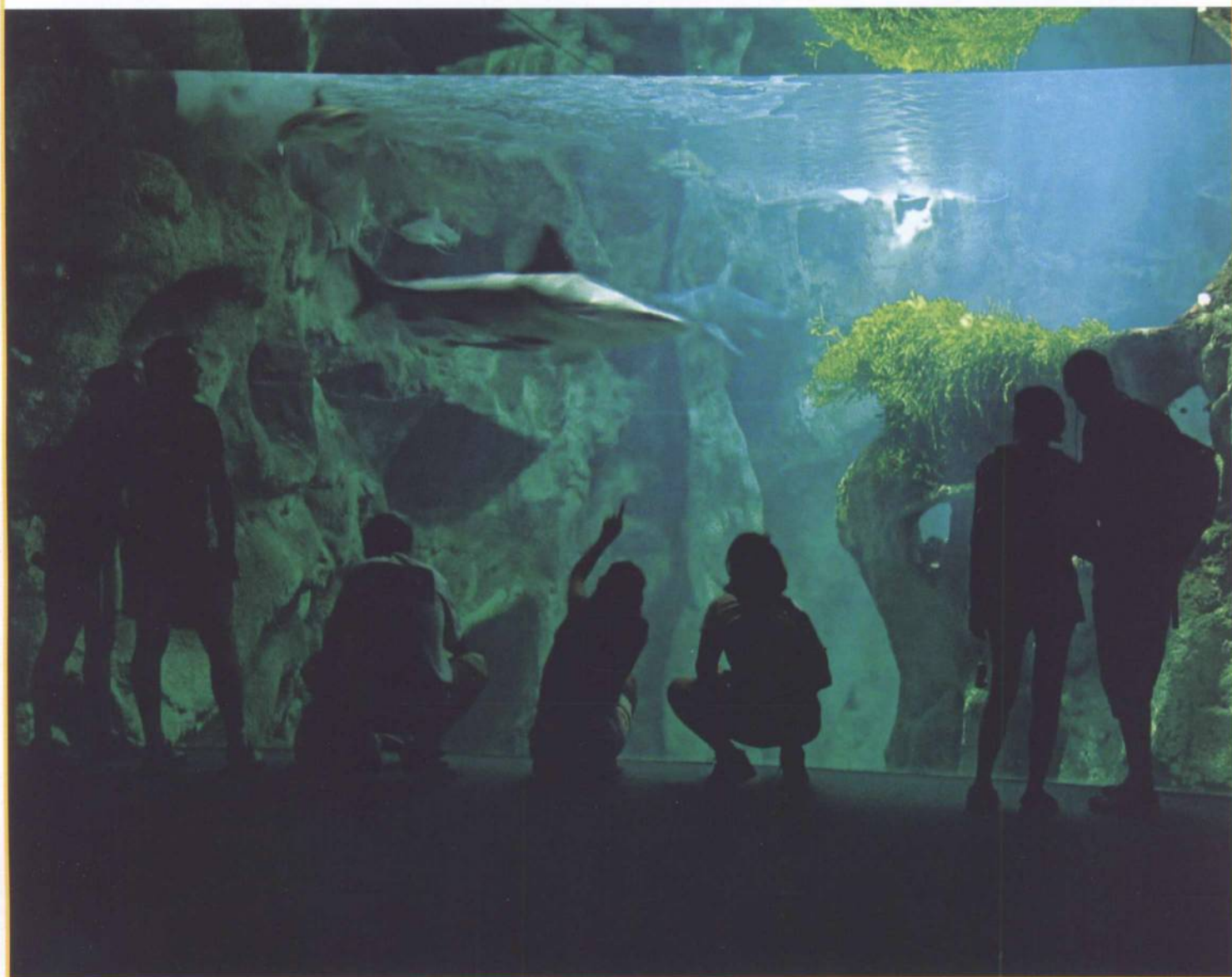
Karmana - wyremontowane dawne nagrobki

czających i anonimowych, od niedawna uporządkowanych, z napisami po polsku, wrytymi rzędami nazwisk, polskimi orłami wojskowymi, znakami krzyża. I tym żołnierzom należy się nasza pamięć. Bo wolność także ich krzyżami się mierzy...

Ewa Ziółkowska

Dziś w Galerii GK... rekin z Akwarium w La Rochelle

- o szczegółach proszę czytać wewnątrz numeru -



karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

PELNA SATYSFAKCJA
ZWROT KARTY



(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€) Maksymalny czas

Polska	1666* min
GSM Polska	125* min
EUROPA	1250* min
GSM Francja	111* min
Kanada+GSM	1000* min



NOWOŚĆ!
Wasz kod
także przez
internet
www.iradium.fr

cartes téléphone
IRADIUM
partenaire officiel
NOVA POLSKA
UNE BANQUE POLONAISE EN FRANCE
MAY 2004 - DÉCEMBRE 2004

ZYSKAJ NA CZASIE!
ZAREJESTRUJ
SWÓJ KOD
NACISKAJĄC * 2

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

☎ 0811 600 300 ☎ 01 70 70 88 00 info@iradium.fr

* Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T. Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.